Nr. 144. Piątek, dnia 26 maja 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Uważamy że:
Roosevelt przemilczał w orędziu swojem sprawę rewizji traktatów. Dlatego każdy zwolennik pokoju powszechnego musi wypowiedzieć się za utrzymaniem status quo w zbrojeniach, gdyż to jest najlepszą gwarancją uniknięcia straszliwego kataklizmu.

Numer pojedyńczy 15 gr. Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wielki turniej skrzydlatej rzeszy.

Międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie.

Konkursowe zawody latania, akrobacji i lądowania.

Pierwsze miejsce w konkurencji zajął Belgijczyk, drugie Polak.

WARSZAWA, 26. 5. (PAT) — Wczoraj odbył się w Warszawie międzynarodowy meeting lotniczy. Pomimo złej pogody zgromadziły się na lotnisku mokotowskiem tłumy publiczności, wypełniając szczelnie trybuny oraz miejsca stojące.

Między godzinami 10 a 13.30 odbywały się przewidziane w programie zawody lotnicze na orjentację oraz konkurencja lądowania aparatów w kole. Konkurencja ta polega na okrążeniu przez samolot lotniska i wylądowaniu jak najbliżej umieszczonej na środku koła chorągwi. Średnica koła wynosi 60 mtr. **W konkurencji tej pierwsze miejsce zajął p. Jagoszewski na samolocie Moth, lądując w odległości 90 cm. od środka koła.**

O godz. 13.30 minister komunikacji. inż. Butkiewicz, dokonał uroczystego otwarcia meetingu. W tej uroczystej chwili orkiestra odegrała hymn narodowy. Po otwarciu meetingu przybyła na lotnisko p. Marszałkowa Piłsudska, zajmując miejsce w loży honorowej. W dalszym ciągu programu odbył się start balonu wolnego, pilotowanego przez por. Stencla i kpt. Farjaszewskiego. Za balonem podążyło w pogoni 18 motocykli. Balon wylądował k. Garwolina. Pierwszy dojechał do niego **inż. Ruszkowski, zdobywając pierwsze miejsce w tych zawodach.**

O godz. 16 przybył na lotnisko Pan Prezydent Rzplitej oraz członkowie rządu z premjerem Jędrzejewiczem.

W dalszym ciągu zawodów odbył się konkurs lądowania w kole samolotów zagranicznych. Pierwsze miejsce zajął Belgijczyk p. Guy Hansez na samolocie Fox-Moth, lądując w odległości 55 cm. od środka koła. W ogólnej klasyfikacji przyznano pierwsze miejsce p. Guy Hansez, drugie p. Jagoszewskiemu.

W próbie lądowania szybowców w kole pierwsze miejsce zajął inż. Grzeszczyk, drugie p. Łopatniuk. W konkursie akrobacji gości zagranicznych pierwsze miejsce zajął Czech p. Franciszek Nowak na samolocie Avia B. H. 22. W konkursie akrobacji samolotów polskich pierwsze miejsce zajął sierż. Szubka, drugie plut. Buczyński, trzecie por. Orłowski.

Podniecenie wzbudziły wśród widzów wspaniałe akrobacje zespołowe trójki myśliwskiej kpt. Bajana oraz bardzo efektowny pociąg powietrzny, składający się z trzech szybowców, holowanych na linjach przez samolot.

Następnie odbyły się konkurencje samochodowe. W konkursie zręczności prowadzenia samochodów pierwsze miejsce zajął p. Barylski na „Tatrze", drugie p. Wierzba na „Lancji". Meeting zakończył efektowny skok pięciu osób z samolotu Fokkera, należąc do słynnego cyrku spadochroniarzy Bussa.

WYNIKI ZLOTU.

WARSZAWA, 26. 5. (PAT). — Wyniki zlotu gwiazdzistego na meetingu warszawskim są następujące:

Śród gości zagranicznych pierwsze miejsce zajęła pani Ferraris - Kihnowa (Czechosłowacja) na samolocie „Sokolik 39", zdobywając 1395 punktów, drugie miejsce zajęła p. Zofja Mikulska z Medjolanu, zdobywając 1301 punktów. trzecie miejsce Czech — p. Franciszek Nowak — 1286 punktów.

Śród zawodników polskich pierwsze miejsce zajął p. Wysiekierski na samolocie RWD 5 z Aeroklubu Warszawskiego, zdobywając 3702 punkty, drugie — dr. Piotrowski z Krakowa — 2706 punktów i trzecie — p. Janusz Mościcki zdobywając 2198 punków.

NAGRODY.

WARSZAWA, 26. 5. (PAT). — Międzynarodowy meeting lotniczy zaszczycił swoją obecnością Pan Prezydent Rzplitej, który przybył na lotnisko w otoczeniu Domu cywilnego i wojskowego. Pan Prezydent pozostawał na zawodach około 3 godzin żywo się interesując brawurowemi popisami lotników polskich i zagranicznych. Po skończonym programie nastąpiło wręczenie nagród. P. Prezydent wręczył nagrodę przechodnią swojego imienia, rzeźbę z bronzu, przedstawiającą postać księcia Józefa Poniatowskiego na koniu, prezesowi Aeroklubu Warszawskiego, jako klubowi po skończeniu którego zawodnicy uzyskali najlepszą punktację w zawodach. Nagrodę przechodnią premjera Rady Ministrów — puhar dla klubu zagranicznego, którego zawodnik uzyskał najlepszą punktację w zlocie gwiazdzistym otrzymała z rąk premjera Jędrzejewicza p. Ferraris - Kihnowa z Czech.

Po wręczeniu nagród przemówił Pan Prezydent Rzplitej:

Meeting lotniczy Aeroklubu Warszawskiego otwiera okres rocznych przygotowań Challenge'u 1934. Lotnictwo nasze, pracujące dotychczas w ukryciu i ciszy rozwija coraz większą ekspansję a problem lotnictwa urasta do roli pierwszorzędnych zagadnień. Technika polska zaspokaja już zapotrzebowanie polskiego lotnictwa, a samoloty o polskich znakach, piloci w polskich barwach coraz częściej osiągają pierwszorzędne sukcesy w rozwoju światowego sportu lotniczego. Po świetnych zwycięstwach, odniesionych przez nieodżałowanej pamięci Żwirkę i Wigurę w Challenge'u 1932 oraz po świetnym locie przez Atlantyk kpt. Skarżyńskiego, można się spodziewać, że udział Polski w przyszłym Challenge'u stanie na poziomie dotychczasowych zdobyczy, dotychczasowe bowiem wyniki obowiązują i lotnictwo nasze i całe społeczeństwo do takich wysiłków, które sprostają zadaniom.

Po przemówieniu Pana Prezydenta zabrał głos przedstawiciel lotnictwa czeskosłowackiego, rektor akademji weterynaryjnej w Brnie, dr. Krall, wyrażając uznanie dla lotnictwa polskiego i życząc mu dalszych sukcesów.

Po przemówieniach wszyscy uczestnicy zawodów zostali przedstawieni Panu Prezydentowi. Uroczystości zakończyły się odegraniem hymnów narodowych państw, których zawodnicy brali udział w meetingu.

WARSZAWA, 26. 5 (PAT) — Minister komunikacji, inż. Butkiewicz, wręczył wczoraj nagrody uczestników międzynarodowego meetingu lotniczego w Warszawie. Pierwszą nagrodę otrzymała p. Ferraris - Kihnowa; drugą (makatę linji „Lot" i 250 zł. z Min. Komunikacji) p. Zofja Mikulska z klubu Aeroturismo Milano; trzecią (stołecznego L.O.P.P.) p. Fr. Nowak z klubu R. C. S..

Śród zawodników krajowych pierwszą nagrodę — zł. 300 z Min. Komunikacji i nagrodę dyrekcyjnego kolejowego L.O.P.P. p. Wysiekierski; drugą — zł. 200 i nagrodę firmy „Varsovienne" dr. Piotrowski; trzecią — zł. 150 i nagrodę Zw. Strzeleckiego p. Jan Mościcki z Poznania.

W próbie lotu na orjentację pierwszą nagrodę zł. 300 i puhar otrzymał p. Taborysky z Czech.

WALNY ZJAZD REZERWISTOW.

WARSZAWA, 26.5 (PAT) — Wczoraj odbył się walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Warszawskiego. Zjazd stwierdził planowość i systematyczność prac zarządu dzięki czemu podniosło się znaczenie i prestige związku. Po załatwieniu spraw organizacyjnych dokonano wyborów do władz naczelnych związku, wybierając na prezesa ponownie wicemarszałka Stanisława Cara.

KATASTROFA KOLEJOWA.

LONDYN, 26.5 (PAT) — W pobliżu Wimbledon wykoleił się pociąg. Jest pięciu zabitych i czterech rannych. Bliższych szczegółów katastrofy narazie brak.

PRZYWRÓCENI DO ŁASKI.

Moskwa, 26, 5. (PAT). Znani przywódcy opozycji trockistów Kamieniew i Zinowjew zostali ułaskawieni i przyjęci zpowrotem do partji. Zinowjew w najbliższych dniach ma objąć kerownictwo niemieckiej sekcji kominternu i kierować akcją komunistyczną na terenie Niemiec.

GWARANCJA UNIKNIĘCIA KATAKLIZMU.

Paderewski o rewizji traktatów.

„La Liberté" z wywiadem u mistrza.

Paryż, 26. 5. (PAT). „La Liberte" drukuje wywiad z Ignacym Paderewskim, w którym genjalny muzyk wypowiada się kategorycznie przeciwko wszelkiej rewizji traktatów, nie znajdując dostatecznych przyczyn objektywnych do jakichkolwiek zmian.

Paderewski zwraca uwagę, że prezydent Roosevelt w orędziu swojem sprawę tę przemilczał. Będąc wielkim zwolennikiem pokoju powszechnego Paderewski uważa, że jest to sprawa dalekiej przyszłości i dlatego wypowiada się za koniecznością utrzymania status quo w zbrojeniach państw, a to jest najlepszą gwarancją uniknięcia straszliwego kataklizmu.

Nowe barbarzyństwo niemieckie.

Polak ofiarą nikczemnych oprawców.

Nieludzkie pobicie prezesa Polskiego Tow. Szkolnego.

Essen, 26. 5. (PAT). Wychodzący w Herbe „Naród" w numerze z dnia 23 b. m. donosi o wypadku nieludzkiego wprost pobicia przez urzędników policji w Dortmundzie prezesa miejscowego polskiego Tow. Szkolnego p. Jana Kuchcińskiego.

Do mieszkania małżonków Kuchcińskich przybyło w nocy dwuch urzędników policji, którzy nałożyli Kuchcińskiemu kajdanki i zabrali go na odwach policji, bijąc go po drodze pięściami po głowie i twarzy, wykręcając rękę kajdankami tak, że zemdlał oraz wymyślając mu od „świni, pollacken" itd. W policji pobito p. Kuchcińskiego do nieprzytomności nie podając powodów aresztowania.

Rany p. Kuchcińskiego są b. poważne, jak o tem świadczy świadectwo lekarskie.

Austrja nie obawia się narodowych socjalistów.

Kanclerz Dollfuss wierzy w zasady demokracji.

DALECY OD DYKTATURY i MONARCHJI.

Zasadą — utrzymanie niezawisłości Austrji.

WIEDEŃ, 26.5 (PAT) — W rozmowie z korespondentem „Evening Standard" kanclerz Dollfuss oświadczył, że uważa niebezpieczeństwo grożące Austrji ze strony narodowych socjalistów za przezwyciężone. **Nie obawiamy się — powiedział kanclerz Dollfuss — narodowych socjalistów ani w Austrji ani w Niemczech.** Będę bronił niezawisłości Austrji przed wszystkimi atakami z jakiejkolwiek strony nie wychodziłyby. Pragniemy żyć z Niemcami w pokoju i przyjaźni, nie będziemy jednak tolerowali żadnych pogróżek na tury politycznej i gospodarczej skierowanych przeciwko naszej niezawisłości. Chociaż Austrja i Niemcy należą do tej samej narodowości, to jednak my w Austrji — oświadczył dalej kanclerz — **mamy inne zapatrywania na ideały germańskie niż narodowi socjaliści.** Austrjacy nie uznają różnicy między poszczególnemi rasami ludzi, nie sądzimy, by członek innej rasy lub innej religji stał niżej od nas. Wszyscy ludzie w Austrji są wolnymi i równymi a jak długo ja będę kanclerzem — podkreślił Dollfuss — tak również nadal pozostanie. Nie chcę utrzymywać żadnej dyktatury w Austrji ani nie mamy zamiaru zaprowadzić monarchji. **Wierzę w zasady demokracji.** Dzisiaj jednak nie idzie tylko o demokrację, lecz chodzi o utrzymanie niezawisłości Austrji. Niema tu wyboru między jedną lub drugą formą demokracji lecz jest tylko wybór między Austrją lub nie-Austrją.

Propaganda żeglugi polskiej.

Walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

P. Prezydent Rzplitej uczestniczył w zjeździe.

WARSZAWA, 26.5 (PAT) — Wczoraj przed południem w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie obrad 5-go walnego zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Obrady poprzedziło nabożeństwo odprawione na intencję obrad zjazdu. Na zjazd poza kilkuset delegatami z różnych części kraju przybyli m. in. p. prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz, marszałkowie Sejmu i Senatu, minister Zarzycki, prezes NIK dr. Krzemieński, wiceminister Szembek i wielu in. Obrady zagaił prezes rady głównej Ligi p. Józef Kożuchowski, witając obecnych przedstawicieli rządu, władz i uczestników obrad. Na przewodniczącego powołano marszałka Senatu Raczkiewicza.

O godz. 11-ej na zjazd przybył Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, powitany hymnem narodowym i przez przewodniczącego zjazdu, który podkreślił znaczenie jakie ma dla rozwoju Ligi fakt honorowego protektoratu nad nią P. Prezydenta.

Zkolei przemówił prezes zarządu głównego gen. Orlicz - Dreszer, który omówił rozwój Ligi oraz wielkie znaczenie morza dla Polski. Następnie przemawiali prof. Jerzy Smoleński i in. a następnie odczytano depeszę z życzeniami.

Na tem zakończyło się pierwsze plenarne zebranie. Po udaniu się delegatów na plac Marszałka Piłsudskiego gdzie złożono wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, o godz. 17 delegaci odpłynęli kilku statkami do Gdyni przez Płock, Włocławek i Toruń, gdzie odbywać sie będą dalsze obrady. Zakończenie zjazdu nastąpi w Gdyni dnia 27 br.

Tajemnicze zniknięcie Rothera.

Czy uprowadzenie przez nar. socjalistów?

Wyjaśnienia policji w Vaduz.

Wiedeń, 26. 5. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z miejscowości Vaduz, w księstwie Lichtenstein, że dyrektor teatru berlińskiego, zbiegły z Niemiec Fritz Rother, znikł nagle ze szpitala, gdzie przebywał.

Rozeszły sie pogłoski że Rother został uprowadzony przez narodowych socjalistów. Półoficjalne źródła niemieckie twierdzą, że Rother uciekł, obawiając się wydania go w ręce władz niemieckich.

Policja w Vaduz oświadczyła, że Rother przed ucieczką pozostawił list, w którym oświadcza, że wyjedzie do sanatorjum w Szwajcarji, celem przeprowadzenia kuracji, jednak wróci do Vaduz, aby złożyć zeznania w procesie przeciwko mordercom jego brata i szwagierki.

Co dzień niesie?

MAJ 26 PIĄTEK.

DZIS † Filipa i Ner.
Jutro Bedy W. D. K.

Wschód słońca	3.29
Zachód słońca	19.36
Wschód księżyca	4 26
Zachód księżyca	22 43
Długość dnia	16.07
Przybyło dnia	8 18

Napad na kasjera spółdzielni

(a) Na drodze między Opatówkiem i Szczytnikami w powiecie kaliskim dwaj zamaskowani i uzbrojeni w noże i łomy rabusie dokonali napadu na kasjera spółdzielni „Rolnik" w Szszytnikach, Feliksa Gawłowicza.

Rabusie przeliczyli się, albowiem Gawłowicz odwiózł pieniądze do centralnej kasy i powracał z pustą teczką. Obezwładniwszy napadniętego zażądali wydania pieniędzy, a gdy kasjer odmówił tłumacząc się brakiem, obrewidowali i zabrali 21 zł., jakie posiadał przy sobie, poczem zbiegli. Powiadomiona policja zarządziła poszukiwania.

Zjazd delegatów Kół Legjonu Śląskiego.

(a) Wczoraj odbył się wojewódzki zjazd delegatów kół Legjonu Śląskiego. W zjeździe wzięło udział kilkudziesięciu delegatów z kół prowincjonalnych oraz z Łodzi. Po referatach w czasie dyskusji podniesiono konieczność zrzeszenia w Legjonie wszystkich b. uczestników powstań śląskich.

Dokonano wyboru nowego zarządu, na czele którego stanął p. Baster.

Wiec poselski w Rudzie Pabjanickiej.

(a) Dziś o godzinie 18-ej w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się zorganizowany przez miejscową Radę BBWR oraz Koło Zw. Rezerwistów wiec, na którym referaty wygłoszą poseł Fichna oraz poseł Wolczyński, na temat obecnej sytuacji politycznej w kraju i zamierzeń na przyszłość w dziedzinie samorządu terytorjalnego.

Szkoła w kuchni dla bezrobotnych.

(a) Przy kuchni dla bezrobotnych, zorganizowanej przez Powiatowy Komitet pomocy bezrobotnym na Chojnach uruchomiona została szkoła dla analfabetów. Bezrobotni, analfabeci korzysctający z pomocy kuchni, zmuszeni są pod groźbą utraty tej pomocy uczyć się pisania i czytania.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10, A. Chaiemzy, Pomorska 12, E. Muellera, Piotrkowska 46, M. Epsteina, Piotrkowska 225, Z. Gorczyńskiego, Przejazd 59, G. Antoniewicza, Pabjanicka 50.

Wizyta amerykańskiego filantropa.

Prezes wszechświatowej organizacji YMCA. dr. Mott w Łodzi.

Przyjęcie wielkiego przyjaciela Polski w Urzędzie Wojewódzkim

Praca nad utrwaleniem pokoju drogą moralnego rozbrojenia.

(a) Wczoraj przybył do Łodzi prezes Wszechświatowej Organizacji Y. M. C. A. dr. Mott ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Dr. Mott położył poważne zasługi dla Polski, albowiem w okresie wojny polsko - bolszewickiej zorganizował kilkaset świetlic dla wojska i młodzieży oraz przy odziałach frontowych.

Zasługą dr. Motta jest również wzniesiony kosztem L433.000 zł. wspaniały monumentalny gmach YMCA w Krakowie, z pływalnią, basenami, salami gimnastycznemi, odczytowemi, mieszkaniami i t. d., przyczem 1.250.000 zł. wpłynęło z dotacyj amerykańskich bezpośrednio przez YMCA, bądź też przez ofiarodawców prywatnych.

Przyjazd dr. Motta pozostaje w związku z projektem wzniesienia budynku Polskiej YMCA w Łodzi, który kosztem 2.400.000 zł. stanąć ma na placu między ulicami Moniuszki i Traugutta.

Prace nad budową gmachu zostały już rozpoczęte.

Ponieważ i na wzniesienie tego gmachu lwia część (około 2.000.000 zł.) ma wpłynąć z dotacji, dr. Mott osobiście przybył do Łodzi, by zorjentować się w sytuacji.

Prezes Mott podejmowany był w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przez przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, organizacyj społecznych i t. p. z p. wojewodą Hauke - Nowakiem na czele.

W odpowiedzi na serdeczne przemówienia przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego prezes Mott oświadczył, iż dążeniem jego jest zjednoczenie jak najszerszych warstw młodzieży chrześcijańskiej pod sztandarami YMCA, by w ten sposób przyczynić się do utrwalenia pokoju światowego przez moralne rozbrojenie.

Z Łodzi prezes dr. John Mott udał się do Poznania gdzie również zwiedzi urządzenia tamtejszego oddziału Polskiej Y. M. C. A.

GROŹNY POŻAR W CHOJNACH.

Śmierć właściciela płonącej fabryki makaronu.

Straty wyrządzone ogniem wynoszą 10 tysięcy złotych.

(a) Nocy wczorajszej na posesji przy ul. Poprzecznej 13, stanowiącej własność Konstantego Dębowskiego wybuchł groźny pożar.

Na wspomnianej posesji mieści się fabryczka makaronu, w której zatrudnieni byli dwaj robotnicy. Ogień wybuchł w wytwórni makaronu i szybko przeniósł się na inne budynki. Wobec tego że w sąsiedztwie znajdują się drewniane budynki mieszkalne, pobudowane jeden obok drugiego, pożar mógł przybrać katastrofalne rozmiary.

Mając powyższe na uwadze, zaalarmowany IV oddział straży, niezwłocznie wezwał dalsze dwa oddziały, mianowicie II i III oddział, które wspólnemi siłami ogień opanowały, nie dopuszczając do dalszego rozszerzenia się.

Spłonęła doszczętnie fabryka makaronu wraz z maszynami i urządzeniem. Ponadto uszkodzone zostały sąsiednie budynki.

Mieszkańcy przyległych budynków mieszkalnych w przestrachu poczęli opuszczać mieszkania.

W czasie akcji ratunkowej został ranny 19-letni Aleksy Dębowski, syn właściciela posesji, któremu waląca się belka okaleczyła nogę i poparzyła.

Właściciel posesji, Konstanty Dębowski, na widok zniszczenia dostał ataku sercowego i nim przybył lekarz pogotowia zmarł. Zwłoki pozostawiono na miejscu.

Rannego Aleksego Dębowskiego opatrzył lekarz pogotowia. Straty spowodowane przez pożar obliczono na 10.000 złotych.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne pożar powstał od żarzącego się węgla, który wypadł z pieca i zapalił nagromadzone drzewo.

Tomaszów Mazowiecki ruszy?

Robotnicy pragną powrócić do pracy.

(p) Onegdaj delegaci Związku Włókienniczego „Praca" udali się po konferencji ze strajkującymi robotnikami do Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie zostali przyjęci przez dyrekcję fabryki. Przedstawiciele robotników oświadczyli dyrekcji, iż robotnicy gotowi są przystąpić niezwłocznie do pracy, nie czekając na wyniki toczących się między delegatami robotników, a dyrekcją zakładów pertraktacjami o warunki pracy.

Powyższe oświadczenie zostało niezwłocznie przesłane drogą telegraficzną do Ministerstwa Opieki Społecznej. Pozatem przedstawiciel dyrekcji przyrzekł delegacji robotników zakomunikować oświadczenie delegacji dyrekcji zakładów w Warszawie, która wyda w tej sprawie decyzje.

Mydło Bebé Szofmana
niezastąpione dla dorosłych o wrażliwej cerze

Assicurazioni Generali w roku 1932.

Dnia 29-4., odbyło się tegoroczne zwyczajne zebranie Towarzystwa, na którem został zatwierdzony bilans 101-go roku działalności tej instytucji. W przemówieniu Prezydenta Towarzystwa, Kawalera Wielkiego Krzyża p. Edgardo Morpurgo, w którem i tym razem została krytycznie oświetlona obecna sytuacja gospodarcza w większości krajów świata, można było jednak pomimo ciężkiej obecnej sytuacji, zauważyć przebłysk ostrożnego optymizmu.

Bilans Towarzystwa przedstawia i w tym roku znany już od 100 lat obraz jaknajwiększej ostrożności w bilansowaniu i prowadzeniu interesów.

Fundusze gwarancyjne powiększyły się znowu, a mianowicie o 152 miljony lirów i wynosza obecnie okrągłe L. 1,623,182.000—, a więc o 43 miljony więcej niż w roku ubiegłym.

W Polsce posiada Towarzystwo 5 nieruchomości ogólnej wartości Złotych 5,419 596.27.

W Warszawie kompleks domów przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Złotej, jakoteż nabytą w roku ubiegłym połowę nieruchomości przy Pl. Dąbrowskiego 1, róg Jasnej, gdzie mieszczą się biura Dyrekcji na Polskę Towarzystwa. Druga połowa należy do Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia". Budynek ten został całkowicie przebudowany w latach 1930-31 i dostosowany do potrzeb nowoczesnej biurowości.

We Lwowie — przy ul. Kopernika 3, w Tczewie — przy ul. Kopernika 9, w Katowicach — 3-go Maja 23.

Stan papierów wartościowych wynosi L. 1.007,294,000,—(w roku ubiegłym 912,625.000—).

Ponadto podwyższono do L. 35,938,000,— rezerwy na straty kursowe na papierach wartościowych, które to rezerwy w roku ubiegłym wynosiły tylko L. 7,621,000.—.

Nadzwyczajna rezerwa została podwyższona, tak jak i w latach ubiegłych o L. 5,000.000,— i wynosi obecnie L. 50,000.000,—. Podwyższenie to zasługuje tembardziej na uwagę, że zbiór składek z powodu stosunków gospodarczych nie wykazał powiększenia.

Stan ubezpieczonych kapitałów w dziale życiowym wynosi L. 5,942.150,000,—, technicznym rezerw L. 240,959.000.—, a więc daje się zauważyć wzrost tych ostatnich w porównaniu z rokiem ubiegłym o 116 miljonów lirów.

Wypłacone szkody w działach rzeczowych wynoszą L. 63,093,000,—, zaś w dziale życiowym L. 120,751.000,— (łącznie z wykupami), które to kwoty dodane do ogólnej sumy, wypłaconej przez Towarzystwo tytułem odszkodowania od czasu jego założenia, tworzą poważną pozycję w wysokości L. 9,430,400,000,—.

Dywidenda wynosi, jak i w roku ubiegłym, L. 175,— od akcji.

Czekolada A. Piasecki s. A.

Nowe władze Stowarzyszenia

Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

W Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, odbyło się doroczne Walne Zebranie w dniu 28 kwietnia b.r. Dnia 16 bm. ukonstytuował się wybrany przez to Walne Zebranie Zarząd w następującym składzie:

Prezes p. Zygmunt Fiedler.
I wice prezes p. Kazimierz Roszak
II wice prezes p. Marjan Olszewski
Sekretarz p. Ryszard Frankus.
zastępca p. Kazimirz Bogusławski
skarbnik p. Adolf Wahl.
zastępca i del. szkolny p. Marjan Kokdziejski
buchalter p. Gustaw Knoch.
gospodarz p. Witold Bartoszewicz,
zastępca p. Edmund Ende,

Bez mandatu: p. Brunon Haman, p. Gustaw Ignatowicz, p. Al. Kozłowski, p. Bronisław Łoziński i p. Henryk Richter.

CLAUDE AVELINE 2

PODWÓJNA ŚMIERĆ FRYDERYKA BELOT

Z upoważnienia autora przełożył STEFAN SKARŻYŃSKI.

Szymon podjął się mnie oświecać. Obecnie nie ukrywam dumy, kiedy mam okazję powiedzieć: „Mój przyjaciel Szymon Rivière, inspektor policji śledczej... I to z brygady kryminalnej, Brygady Specjalnej!" Używam nawet wyrażeń technicznych: „Brygada Asów". Ilekroć nakładają na mnie kary za to, że maszyna moja w dzień parzysty stała po stronie nieparzystej, lub naodwrót, używam pośrednictwa Szymona, by uniknąć płacenia grzywny. Szymon pożycza ode mnie książki i mówi o nich z szacunkiem. Jest skromny i cichy. Krótko mówiąc, jest czarujący. Zdarza mi się jeszcze niekiedy, iż wyobrażam sobie, że jestem skazany na gilotynę; ale dzieje się to coraz rzadziej, i zdarza się również, że Szymon zjawia się w tych marzeniach, by uratować mi życie.

Owego dnia, kiedy Constance płakała, Szymon przyszedł do mnie i powiedział, że kocha ją już od wielu lat. Po raz pierwszy był wtedy u mnie i po raz pierwszy odsłaniał przede mną swe uczucia. Nie mówił zresztą o nich wprost, wystarczyło to jednak, byśmy się zaprzyjaźnili. Zaczął bywać u mnie bardzo często, kilka razy w tygodniu. Opowiadał mi o rozmaitych swoich przygodach, nie ukrywając swych błędów, ani też nie chwaląc się sukcesami. Od czasu kiedy został raniony, Constance nalegała, by porzucił ten zawód. Szymon jednak nie chciał tego uczynić. Ten nonszalancki jegomość z prawdziwem zamiłowaniem prowadzi śledztwa, tropi i ściga. „Mam to we krwi" — mówi (ojciec jego bowiem zajmował przed nim to samo stanowisko). „I cóżbym robił innego? Trzeba przecież zarabiać na życie".

Gdy Szymon składa mi wizytę, nie ograniczam się jedynie do słuchania go. Opowiadam mu o swojej pracy, on zaś pomaga mi rozpoznawać jasno pobudki działania moich postaci, tak samo, jak ja jemu dopomagam w rozpoznawaniu pobudek tych osób, z któremi on ma do czynienia. Dziwna to współpraca; zrobiliśmy bowiem odkrycie, że zagadnienia, jakiemi się zajmujemy, są identyczne. Obaj rozporządzamy pewną liczbą mniej lub więcej dokładnych i kompletnych danych. Trzeba z tych danych budować jednolite koncepcje, nie błądząc z obranej drogi, odnajdywać rozwiązanie, które, rzecz prosta, istnieje zawsze tylko jedno, bez względu na to, czy chodzi o postacie rzeczywiste, czy wytwory fantazji. Dobry powieściopisarz jest dobrym sędzią śledczym i dobry inspektor policji mógłby napisać powieść.

Usiłowałem nakłonić Szymona do pisania. Odpowiedział mi śmiechem. Potem zaś przez szereg dni widziałem, że jest ogromnie zajęty. Wreszcie onegdaj wieczorem, gdyśmy siedzieli w milczeniu przd kominkiem w mojem mieszkaniu (jak widać, przyjaźń nasza nie jest bynajmniej przejściowa) — oświadczył nagle, odpowiadając na moją propozycję z przed tygodnia:

— Nie, nie będę pisał, ale chciałbym bardzo, by pan napisał za mnie... Och! Nie chodzi o ton, by pan miał grać rolę Watsona, lub pozować na Sherloka Holmesa. Jeśli zależy mi na tem, by pan opisał pewną historję, to tylko ze względu na Constance. Ona nie zna jeszcze wszystkich szczegółów, nigdy nie odważyłem się wspomnieć o tem przy niej. A przecież Constance ma prawo wiedzieć... Czy chce pan, byśmy jej ofiarowali wspólnie nasze dzieło?

W oczach Szymona była jakby niema prośba.

— Oczywiście — rzekłem. — Ale o co chodzi?

Szymon odpowiedział poprostu:

— Chodzi o historję niesłychaną.

DZIEŃ PIERWSZY.

I.

Szymon Rivière palił swą długą prostą fajkę i błądził oczyma po płonących polanach, jakby szukał początkowo wątku swych wspomnień.

— Było to już kilka lat temu — zaczął. — Miałem wówczas dwadzieścia sześć lat; dziś mam trzydzieści dwa. Pracowałem od niedawna w tym zawodzie, nie byłem już jednak nowicjuszem. Starsi koledzy mówili już o mnie: „Ba, przecież to syn Rivièra". Nigdy pan nie gnałem innych pochwał. Niech pan nie myśli, że powierzono mi jakieś szczególnie trudne sprawy! Ale mogłem mieć na dzieję, że i do tego dojdę. Otóż, gdy owego wieczora wchodziłem do biura przy Quai des Orfèvres, nie podejrzewałem, że spełnią się wszystkie moje marzenia — zresztą wbrew mojej woli. Miałem dokonać pewnych pilnych poszukiwań w albumach kartoteki policyjnej, wspólnie z Gourmelonem, jednym z kolegów z Brygady Specjalnej. Aby prędzej załatwić tę sprawę, postanowiliśmy pracować razem z urzędnikami tego wydziału i, jeśli zajdzie potrzeba, przesiedzieć choćby całą noc. Umówiliśmy się, że spotkamy się w biurze naszej brygady o ósmej wieczorem. Gdy wszedłem, Gourmelon oznajmił mi, że czeka mnie właśnie szef.

Odziedziczyłem po ojcu zwyczaj nazywania tem mianem dyrektora policji śledczej, Józefa Regnarda. Ojciec mój poznał się nim i zaprzyjaźnił w czasie służby wojskowej, wtedy też obaj zetknęli się z Fryderykiem Belot, o którym jeszcze będzie mowa. Od owego czasu tworzyli oni nierozłączną trójkę przyjaciół, wesołych i zawsze sobie wiernych, mimo różnicy stanowisk, tem wyraźniejszej, że wszyscy trzej pracowali w jednej instytucji: ojciec mój jako zwykły brygadjer (jest to stopień niższy od inspektora), Fryderyk Belot jako główny inspektor, zaś Regnard — już w trzydziestym szóstym roku życia! — co było niebywałe, jako szef Brygady Specjalnej. Ale, gdy się schodzili razem u jednego lub u drugiego, brali pod uwagę jedynie liczby porządkowe swych legitymacyj wojskowych. Po śmierci ojca — miałem wówczas piętnaście lat — ani szef, ani Belot nie bywali u nas: matka moja nie życzyła sobie ich widywać. Ojciec umarł wskutek odniesionej rany i matka czyniła ich odpowiedzialnymi za to nieszczęście. Gdyby i ona nie opuściła mnie zkolei po kilku latach, napewno nie byłbym dziś inspektorem policji.

Fryderyk Belot był moim ojcem chrzestnym. Matka zabroniła mu się mną zajmować. On bowiem nakłonił mojego ojca, by wstąpił do policji i matka obawiała się jego wpływu; miała zresztą rację. Bywałem u niego w tajemnicy przed nią, on zaś opisywał mi ojca jak bohatera, a jego zawód jak stan kapłański. Jemu zawdzięczam pociąg do tego zawodu — o wiele bardziej, niż własnemu ojcu, który mi nigdy tych rzeczy nie opowiadał. Gdy tylko ukończyłem służbę wojskową, po śmierci matki, poprosiłem ojca chrzestnego, by wystarał mi się o posadę w policji. Fryderyk Belot zaprowadził mnie do szefa i oświadczył: „Przyjmij tego chłopca; będzie pracował uczciwie". Pan Regnard namyślał się przez chwilę, wspominając moich rodziców. Ale Fryderyk Belot osiągał zawsze to, do czego dążył, i szef odparł wreszcie: „Dobrze". Zdałem egzamin, który jest dość prosty, i zostałem inspektorem Szymonem Rivière — „młodym Rivière".

Czy miałem dzięki nim ułatwioną karjerę? Niektórzy z moich kolegów tak uważali, irytowali się na to, a nawet byli urażeni. Mogli jednak później stwierdzić, że te niewielkie sumy, jakie zarabiałem, nie były kradzione. Zarówno szef, jak i mój ojciec chrzestny nie okazywali w najmniejszym stopniu, że się mną interesują. Można powiedzieć, że pana Regnarda nie widywałem nigdy, co się zaś tyczy Belota, zabierał mnie czasami z sobą na służbę, czynił to jednak znacznie rzadziej, niżbym tego pragnął. Uczucie swoje dla mnie ukrywał pod osłoną twardych słów, które zresztą nie bardzo się godziły z jego subtelnemi rysami i kulturalnym umysłem. Był to człowiek średniego wzrostu, dobrze zbudowany, o zniszczonej twarzy i piwnych oczach; jego drobny wąsik, ciemniejszy niż włosy, budził zdziwienie, jak zresztą niemal wszystko. W rzeczywistości nikt nie podejrzewał, ile Belot ma lat. Gdy miał czterdzieści siedem w czasie, gdy rozegrała się historja, którą mam zamiar panu opowiedzieć — wyglądał na trzydzieści pięć. Wszystkie kobiety uważały, że jest przystojny. Ale do czterdziestego piątego roku życia nie zajmował się niemi zupełnie. Twierdził zawsze, że jeżeli się chce skutecznie pracować w naszym zawodzie, należy pozostać samotnym. Żona, dzieci — wzruszał ramionami. Zachowanie się mojej matki, która w swej czułości zawsze zasmucała mego ojca swemi obawami — a okazały się one aż nadto uzasadnione — przyczyniło się niemało do tego stanowiska Belota. Podziwiałem go i rozumiałem, że można być aż tak zamiłowanym w tego rodzaju pracy. Dziś rozumiem go jeszcze lepiej: dziś bowiem wiem, ile zdolności twórczych może nam odebrać miłość kobiety...

(D. c. n.)

Wykonanie konwersji kredytu długoterminowego.

Warunki wymiany lub ostemplowania papierów proc.

Rozporządzenie Min. Skarbu i Sprawiedliwości.

W najbliższym numerze „Dziennika Ustaw" ukaże się rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości z dnia 20 maja 1933 roku w sprawie wykonania konwersji wierzytelności długoterminowych zabezpieczających listy zastawne i obligacje oraz konwersji tych listów zastawnych i obligacyj.

UJAWNIENIE W KSIĘGACH HIPOTECZNYYCH.

Rozporządzenie to przewiduje, iż konwersja wierzyteln. hipotecznych postanowiona ustawą z dnia 20 grudnia 1932 roku, będzie ujawniona w księgach hipotecznych na jednostronny wniosek instytucji wierzycielskiej bez zgody dłużnika, niższych wierzycieli hipotecznych oraz innych osób, mających prawa hipoteczne. Do wniesienia do księgi hipotecznej wszelkich wpisów przewidzianych ustawą z dnia 20 grudnia 1932 roku i rozporządzeniami wykonawczemi do niej, nie stoją na przeszkodzie jakiekolwiek ostrzeżenia (adnotacje) o wywłaszczeniu, wykupie lub parcelacji danej nieruchomości. Przepisy statutów instytucyj wierzycielskich nie mogą być przeszkodą do wykonania kowersji. W księdze hipotecznej ulega ujawnieniu pozostający do umorzenia kapitał wierzytelności hipotecznej po odliczeniu kwot kapitałowych, zawartych w ratach płatnych po dniu 30 listopada 1932 r. (o ile są płate zgóry), względnie 3 stycznia 1933 roku (przy płatnych zdołu).

TERMINY WYMIANY LISTÓW ZAST. I OBLIGACYJ.

Wierzytelności długoterminowe, niehipoteczne, na których podstawie wypuszczono obligacje, ulegają konwersji nawet w razie niewydania przez dłużnika dokumentu uzupełniającego.

Instytucja wymieni objęte konwersją listy zast. i obligacje, pozostające w obiegu, na listy zastawne i obligacje konwerwsyjne. Instytucje obowiązane są rozpocząć wymianę listów zastawnych i obligacyj, objętych konwersją, najpóźniej w dn. 1 października 1933 roku. O rozpoczęciu wymiany instytucja obowiązana jest uczynić jednorazowe ogłoszenie w „Monitorze Polskim" i w dwóch conajmniej dziennikach, z zaznaczeniem daty rozpoczęcia wymiany. Wymiana listu zastawnego powinna być dokonana w ciągu miesiąca od daty złożenia instytucji danego listu.

WYPŁATA KUPONÓW.

Odsetki, płatne po 3 stycznia 1933 r. będą wypłacane przez instytucje po złożeniu przez posiadacza kuponu od listu zastawnego z następującemi wyjątkami: a) jeżeli instytucja nie rozpocznie wymiany listów zastawnych do 15 maja 1933 roku, posiadacze listów zastawnych mogą żądać od instytucji wypłacenia im we właściwym terminie pierwszego kuponu od papieru konwersyjnego, ulegającego konwersji, lecz w kwocie, ustalonej ustawą z dnia 20 grudnia 1932 r. i rozporządzeniami wykonawczemi do niej: b) to samo prawo służy posiadaczowi listu zast. lub obligacji, który złoży go do wymiany conajmniej na miesiąc przed terminem płatności kuponu, a instytucja do tego terminu wymiany nie dokona.

Listy zastawne i obligacje powinny być złożone do wymiany ze wszystkiemi kuponami płatnemi po 3 stycznia 1933 roku. Jeżeli do złożonego papieru nie będą dołączone wszystkie te kupony, składającemu zostanie wydany list zastawny lub obligacja z kuponami, których terminy płatności odpowiadać będą terminom złożonych kuponów. Kupony złożone bez listu zastawnego lub obligacji, do którego należą, mogą być wymienione na kupony od listu zastawnego lub obligacyj konwersyjnych tylko w tym wypadku, jeżeli list zastawny lub obligacja do których należą, zostały już wymienione.

WYMIANA LUB OSTEMPLOWANIE.

Instytucja ma prawo wymienić listy zastawne na konwersyjne w innych odcinkach oraz z inną numeracją. Jeżeli suma nominalna listów zast. dawnej serji nie była ograniczona w dacie rozpoczęcia emisji — do serji tej mogą być włączone listy zastawne innej serji lub nowo emitowane, o ile te listy zastawne są wypuszczone na takich samych warunkach oraz — w przypadku włączania serji już istniejącej — o ile suma nominalna papierów tej serji również nie była ograniczona w dacie rozpoczęcia emisji. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie ma prawo połączyć 8 proc. obligacje z 1929 r. i 8 proc. obligacje z r. 1930 w jedną serję. Wymiana listów zastawnych i obligacyj oraz kuponów od nich jest dla posiadaczy ich bezpłatna.

Za zezwoleniem ministra skarbu instytucja ma prawo — zamiast wydawania nowych — ostemplować podlegające konwersji listy zastawne lub obligacje określonej serji, stanowiące własność Skarbu Państwa, instytucyj państwowych i instytucyj prawa publicznego, jak również kupony od powyższych listów zastawnych i obligacyj. W razie ostemplowania tych papierów stosują się odpowiednie przepisy niniejszego rozporządzenia o wymianie listów zastawnych.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego

W niedzielę dn. 28 maja inż. A. Nalępiński prowadzi wycieczkę w doline rzeki Mrogi. Brzegi tej rzeczki prawego dopływu Bzury, są prawdziwie piękne, choć ogółowi łodzian mało znane. Dla poznania ich trzeba mieć dobre chęci, wolny dzień, skromne środki i... zdrowe nogi, bo piesza trasa wynosi około 15 klm. Wyjazd do Rogowa wczesnym rankiem, powrót około g. 21. Zapisy w kancelarji T-wa (Al. Kościuszki 17) we wtorek i piątek od g. 18 do 20. Opłata dla członków 4 zł., dla gości 5 zł.

Na Zielone Świątki wyruszy wycieczka do Kielc i w góry Świętokrzyskie. Organizuje i prowadzi art. mal. p. J. Malik. Wyjazd dn. 4 czerwca (sobota) o godz. 14.50, powrót dn. 7 (wtorek) o g. 5 rano. Opłata w przybliżeniu 30 zł

Z NIVEĄ na wakacje!

Powietrze, woda i słońce — lecz przedtem koniecznie natrzeć skórę Kremem lub Olejkiem Nivea. Oba środki chronią przed skutkami bolesnego oparzenia słonecznego. Bez troski i przykrych niespodzianek spędzimy wtedy wakacje i powrócimy z ogorzałą od słońca cerą, której pozazdroszczą nam ci, co tak jak my ogorzali nie będą.

Nivei nie można niczem zastąpić; żaden bowiem środek kosmetyczny na całym świecie nie zawiera Eucerytu.

OLEJEK NIVEA

KREM NIVEA

KREM NIVEA w pudełkach: zł. 0.40 do 2.60 i w tubach: zł. 1.35 i 2.25

OLEJEK NIVEA: zł. 2.00 i 3.50, butelka próbna zł. 1.00

Wyrób krajowy firmy: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

Łódź na zjeździe przedstawicieli

Związku Cechów Szewckich w Warszawie.

Delegat z Łodzi powołany do Zarządu.

W lokalu Związku rzemieślników chrześcijan odbył się zjazd przedstawicieli Związku cechów szewckich i cholewkarzy. Związek ten obejmuje stolicę oraz województwa: warszawskie, białostockie, lubelskie i łódzkie.

Zjazd otworzył starszy cehu szewców warszawskich p. Władysław Dobrzyński, witając przedstawicieli władz organizacyj społecznych, prasy oraz przybyłych delegatów.

Przemówienia powitalne wygłosili pp. dr. Jung, dyrektor korporacyj przemysłowych i rzemieślniczych na m. st. Warszawę, przedstawiciel rady Izb rzemieślniczych p. L. Piekarski, prezes Izby rzemieślniczej w Warszawie p. Antoni Mencel, przedstawiciel centralnego Towarzystwa rzemieślniczego i red. „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej" p. inż. Kwasieborski oraz przedstawiciel Związku rzemieślników chrześcijan wiceprezes p. Jan Mencel. Na przewodniczącego Zgromadzenia powołano prez aklamację p. Władysława Dobrzyńskiego, na sekretarza p. Władysława Rekwarta, a do prezydjum — pp. Mironowicza J., Pietruszewskiego St., Nowickiego P., Jakubca J. z Łodzi, Dźwigalskiego J. z Częstochowy, Laura J. z Włocławka, Brudka J. z Kielc, Kornackiego K. z Białegostoku i Kozłowskiego Fr. z Lublina.

Sprawozdanie z działalności komitetu organizacyjnego i zarządu Związku złożył p. Wł. Dobrzyński.

Do zarządu powołano pp. Dobrzyńskiego Wł., Mironowicza Jul. Pietruszewskiego St., Rekwarta Wł., Święckiego S. — wszystkich z Warszawy oraz Jakubca J. z Łodzi i Dźwigalskiego J. z Częstochowy, na zastępców pp. Nowickiego P. z Warszawy, Laura J. z Włocławka, Brudka J. z Kielec, Kornackiego K. z Białegostoku, Kozłowskiego Fr. z Lublina.

Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1933 wygłoszono referaty.

Referat o położeniu ogólnem rzemiosła szewckiego wygłosił p. Paweł Nowicki, który poruszył sprawę dawnego eksportu obuwia do Rosji oraz możliwości obecnych wywozu, omawiając stan dzisiejszej wytwórczości warsztatowej.

Sprawę o ochronie produkcji szewckiej zreferował p. H. Niedźwiecki.

Referat w sprawach podatkowych, wypowiedziany przez p. Niedźwieckiego wskazał na nadmierne obciążenie rzemiosła podatkami, niejednokrotnie niesprawiedliwe wymiary i bezwzględne egzekucje, niszczące warsztaty pracy.

Referat o szkolnictwie zawodowem wygłosił p. H. Dobrzyński.

Po dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1) Zebrani delegaci cechów szewckich zwracają się do min. P. i H. z prośbą o jak najrychlejsze wprowadzenie ustawy o ochronie szewctwa i cholewkarstwa.

Jednocześnie zebrani proszą M. P. i H. o niewydawanie pozwoleń na otwieranie mechanicznych warsztatów reparacyjnych obuwia, pozbawiających wykwalifikowanych pracowników ostatnich zarobków, niezbędnych do utrzymania się przy życiu.

2) Zebrani zwracają się do M. P. i H., aby zechciało ono zapobiec- nadmiernemu przywozowi obuwia zagranicznego.

3) Uznając, iż polska wytwórczość szewcka posiada duże możliwości eksportowe. Zgromadzenie wzywa zarząd Związku, aby zajął się tą sprawą wszechstronnie przy pomocy państwa.

4) Wobec stałego pomijania firm rzemieślniczych przy dostawach państwowych i samorząd., Zgromadzenie zwraca się do władz państwowych z prośbą o wydanie rozporządzenia, dopuszczającego rzemiosło do rzeczywistego udziału w dostawach.

Dalsze wnioski domagają się ulg podatkowych dla rzemiosła.

Po zjeździe odbyło się posiedzenie zarządu, na którem dokonano podziału władz. Na przewodniczącego wybrano p. Wł. Dobrzyńskiego, na zastępcę p. Święckiego, na sekretarza p. St. Pietruszewskiego, na zastępcę p. Wł. Rekwarta, na skarbnika p. Minowicza, na zastępcę p. J. Jakubca, na członka zarządu p. J. Dźwigalskiego.

Rewja tężyzny fizycznej i duchowej młodzieży.

Święto pieśni i sportu w Zgierzu.

Wielki dzień młodzieży szkół powszechnych.

Staraniem pp. Inspektorów Szkolnych oraz nauczycielstwa powiatu łódzkiego odbędzie się w Zgierzu dnia 27 maja r. b. **„Święto Pieśni"**, a 28 maja **„Święto Sportu"** młodzieży szkół powszechnych pod wysokim protektoratem p. kuratora okręgu szkolnego warszawskiego Ignacego Pytlakowskiego z udziałem Komitetu Honorowego J. W. pułkownika Stefana Cieślaka,- dyrektora Jakóba Stefana Czezaka, starosty Franciszka Denysa, prezesa syndykatu dziennikarzy Czesława Gumkowskiego, okręgowego instr. wych. fiz. Marjana Krawczyka, starosty Wincentego Makowskiego, okręgowego wizyt. szkół Stanisława Somorowskiego, naczelnika kurat. okr. szk. warsz. Czesława Statkiewicza, prezydenta m. Zgierza Jana Świercza, dyrektora inż. Stanisława Wredego.

Nadmienić należy, że pp. starostowie W. Makowski oraz Fr. Denys wraz z prezydentem m. Zgierza Janem Świerczem, przewodniczącym miejscowego Komitetu, znanym z popierania wszelkich wysiłków nauczycielstwa, cążących do podniesienia oświaty, zaofiarowali daleko idącą pomoc w dostarczaniu potrzebnych sprzętów, kwater i żywności.

Przypuszczać można, że „Święto Sportu i Pieśni" wypadnie imponująco.

Będzie ono sprawdzianem nietylko fizycznej sprawności naszej młodzieży szkolnej, lecz i zdrowego, pogodnego jej ducha.

Zbiór upadłości i nadzorów.

Orzeczenia Sądu Najwyższego i Apelacyjnego.

Wiadomości orjentacyjne Wydziału Handlowego S. O. w Łodzi.

W tych dniach ukazał się na półkach księgarskich **zbiór wiadomości orjentacyjnych** z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Zbiór zawiera w treściwej i skondensowanej formie dane o **upadłościach i nadzorach,** ogłaszanych przez Sąd od 1 stycznia 1925 r. do dni ostatnich. Dane o datach ogłoszenia upadłości, terminy płatności poszczególnych rat układowych, stan aktywów i passywów, przebieg postępowania czynią zbiór **niezbędnym dla świata handlowego, przemysłowego i prawników,** ułatwiając w dużej mierze zdobywanie wiadomości z dziedziny sądownictwa handlowego na terenie okręgu sądowego łódzkiego.

Szereg orzeczeń Sądów Najwyższego i Apelacyjnego dopełnia całości, która śmiało służyć może **jako pierwszorzędny przewodnik** w labiryncie spraw walczących z trudnościami ekonomicznemi przemysłu, handlu i bankowości okręgu łódzkiego.

Zbiór jest do nabycia w księgarniach: „Czytaj" — Narutowicza nr. 2, S. Seipelta — Piotrkowska 47, K. Neumillera — Piotrkowska 61, St. Antkowskiego — Piotrkowska 150 oraz w składzie materjałów piśmiennych S. Hamburskiego — Piotrkowska nr. 42.

Nakłucia, które nie bolą.

Chińska kuracja szpilkowa.

Leczenie newralgji i reumatyzmu.

Tygodnik medyczny „Semaine Medicale" w Paryżu zamieścił wielce ciekawy opis doświadczeń z dziedziny t. zw. akupunktury, przeprowadzonych przez dwóch lekarzy francuskich przy współudziale Chińczyków. Leczenie niektórych cierpień metodą chińską odbywa się za pomocą nakłuwania szpilkami określonych miejsc na ciele pacjenta; opisy tej metody znajdują się w „Nei-Tsing", starodawnym zbiorze przepisów i recept, któremu Chińczycy przypisują około 5000 lat istnienia.

Od przeszło półtora tysiąca lat studjują Chińczycy „tao" tajemną wiedzę niebios (Yang) i ziemi (Yin). Kto zaś z niewielu wybranych posiadł tajemnice wiedzy „Li" ten stał się wszechwładnym panem sekretu życia: nietylko podporządkował swej woli naturę martwą, lecz opanował i ducha ludzkiego. „Yang" (słońce) energja świetlna jest źródłem życia, ruchu. „Yin" doprowadza istoty i rzeczy do stanu spokoju, równowagi. Najważniejszem jest więc zadaniem osiągnięcie równowagi pomiędzy temi obiema siłami. Wszelkie choroby, dolegliwości wypływają właśnie z wadliwego obiegu sił życiowych, z braku równowagi pomiędzy obiema życiodajnemi siłami.

Według wierzeń chińskich wszelkie bóle, cierpienia, schorzenia organizmu ludzkiego znajdują swój odpowiednik nazewnątrz. Głównemi ośrodkami cierpień, a zarazem życiodajnych sił w organizmie ludzkim są: serce, wątroba, płuca, nerki, śledziona.

Pięciu tym głównych organom odpowiadają niejako pewne miejsca na ciele ludzkiem, gdzie jak twierdzą Chińczycy, ogniskują się nerwy zależne od tych organów i pozostające z nimi w najbliższym związku. Otóż wystarcza nakłuwać systematycznie szpilkami te miejsca unerwione, aby nastąpiła reakcja. Po tem następuje szereg nakłuć. Liczba ich zależna jest od długotrwałości choroby, im dłużej choroba trwała, tem więcej na kłuć wymaga jej leczenie.

Jak stwierdza „Semaine Medicale", lekarze chińscy b. umiejętnie stosują swoją metodę leczenia i osiągają w niektórych wypadkach reumatyzmu, newralgji dobre wyniki.

PIEGI ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNĘ USUWA KREM PRECIOSA PERFECTION

Stypendja dziennikarskie.

Ministerstwo Oświaty przyznało za rok 1932 dwa stypendja dziennikarskie na wyjazd zagranicę redaktorowi Adamowi Szenbergowi — Górskiemu — Łódź i red. Janowi Sołtanowi — Warszawa. Stypendja wynoszą po 1.800 złotych każde. Sprawozdania z podróży zagranicą powinny być złożone przez stypendystów Min. Oświaty do dnia 30 gr. 1934 r.

Pobór rocznika 1912

(a) Dziś (w piątek), dnia 26 b. m. o godz. 8 rano punktualnie winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed Komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie V Kom. P. P. o nazwiskach na litery G, Ł.

Przed Komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie VII Kom. P. P. o nazwiskach na litery I, J, L, Ł, N.

Przed Komisją poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B, zamieszkali na terenie VII Kom. P. P. o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K N O.

Przed Komisją poborową na powiat na pow[illegible] (Narutowicza 56) poborowi [illegible] 1912, zamieszkali na terenie m. Konstantynowa o nazwiskach na litery L M N O P R S T U W Z.

KURJER SPORTOWY.

Tępić zło...

Rozdmuchana do najwyższego napięcia „afera" sprawa Jak. Buckley'a, świetnego i poważanego motocyklisty w Łodzi urosła do roli wydarzeń niesamowitych. Niektóre pisma poświęcają jej więcej miejsca niż najżywotniejszym interesom społecznym, zagadnieniom rzeczywiście godnym zanotowania i szerszego omówienia. Czy czynią słusznie?

Nie my o tem sądzić będziemy? jest to kwestja względna, punkt zapatrywania się danego działu sportowego na sport, jego rozwój i propagandę nazewnątrz. Nie znaczy to, abyśmy pochwalali sportowca, który drogą niesportową nie dżentelmeńską zdobył nagrodę w zawodach sportowych, rajdzie motocyklowym, oszukiwał swoje stowarzyszenie, organizatorów imprez, narażał kluby, których był członkiem na rumieniec wstydu itd., lecz kwestję bierzemy odmienniej, z głębszego punktu widzenia patrzymy na rozwijający się sport i chwasty rosnące jeszcze na boiskach, torach wyścigowych i... w organizacjach sportowo - społecznych.

Należy je tępić, niszczyć zło, nie robiąc krzywdy idei sportu, niewinnemu klubowi i t.d.

Jeżeli do sportu wprowadzimy ułamek choćby niezdrowej sensacji, sprawy wewnętrzne rozdmuchiwać będziemy i nadawać im tło afer kryminalnych, dojdziemy do absurdów. Tych, których dzięki prasie i propagandzie sportu zyskaliśmy dla idei sportu, szybko utracimy.

Stało się... Buckley „zdobywał", raczej zdobył liczne nagrody drogą sfingowania podpisów kontrolnych czy fałszywych stwierdzeń przejazdów przez takie czy inne miasto. Odebrano mu a raczej sam zwrócił owe nagrody, zawody unieważniono, przyznano miejsce innemu zawodnikowi. Buckley'a wykluczono ze sportu, lub jak kto chce, sam wystąpił. Czy to nie dość? Ileż podobnych „afer" przeżywa sport polski, ileż „zielonych stolików" zdecydowało o zwycięstwach tego czy innego klubu lub zawodnika, ileż dyskwalifikacyj podjęto za fingowanie wyników, przekroczenia w drodze nieetycznej przepisów. Zawsześmy traktowali sprawy te poważnie, inaczej bowiem można byłoby przez chwilę przypuścić że ci, którzy „aferę" wykryli specjalnie ją rozdmuchiwują i inspirują.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

K.

Rodacy z Gdańska w Łodzi!

Miła gra — miły wynik.

Gedanja — Ł. K. S. 3:3.

Mecz wczorajszy z powodu niepogody zgromadził na stadjonie ŁKS minimalną ilość widzów. I dobrze się stało, bowiem to, co nam w dniu wczorajszym zademonstrował ŁKS musi budzić bardzo poważne zastrzeżenia.

Już samo wystawienie mocno przerzedzonego składu na mecz z drużyną gości, która przed kilku tygodniami zaszczytnie walczyła z Legją i Warszawianką było conajmniej lekkomyślne.— Rozumiemy ewentualne wystawienie rezerwowych zawodników na pozycje, na których grywają w dalszych drużynach Czerwonych, ale chyba nikt nie uzasadni wystawienia Trzmiela na środek napadu i Kubiaka na prawej pomocy. — Wystawienie rezerwowego składu na mecz z rodakami z Gdańska, możnaby ewentualnie tłumaczyć mającym się odbyć w niedzielę meczem z Legją w Warszawie o mistrzostwo Ligi, lecz przecież kierownictwo sekcji wiedziało o tem już na początku sezonu piłkarskiego i winno było nie ryzykować rozgrywania meczu z Gedanją.

Pomijając bowiem znaczenie propagandowe meczu, podkreślić należy, iż pod względem sportowym ŁKS zdał egzamin conajmniej na ocenę niedostateczną. Niczem już naprawdę nieuzasadnionem jeszcze było wystąpienie po przerwie do gry w dziesiątkę. Jeżeli Feja w czasie zawodów zasłabł, to przecież należało wystawić innego zawodnika, których zresztą kilkunastu zauważyliśmy na trybunach. Mecz ten miał być demonstracją uczuć sportowej Łodzi w stosunku do naszych rodaków w Gdańsku, którzy mimo szalonych trudności sport polski godnie reprezentują. Czy zadanie swoje spełnił niechże sobie odpowiedzą sami wszyscy ci, którzy na zawodach byli obecni.

Przed zawodami gości powitali przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zachodnich i Zarządu ŁKS wręczając gościom wiązanki kwiatów.

Przed sędzią p. Marczewskim stanęły drużyny w następujących składach:

Gedanja:
Borus, Fiszbein, Dłużniewski, Potrykus, Szramke, Kłosowski, Klein, Piasecki, Keller, Dołecki, Kowalski.

ŁKS:
Jakubiec, Karasiak, Fliegel, Kubiak, Welnic, Janczyk, Durka, Miller, Trzmiela, Feja, Król.

Już w pierwszej minucie gry ŁKS. po ładnem wysunięciu przez Feję Króla zdobywa pierwszą barmkę. Goście robią wrażenie drużyny bardzo słabo grającej, jednak po kilku minutach gry wyraźnie się poprawiają i zaczynają groźnie atakować bramkę ŁKS-u. Atak gospodarzy mimo usiłowań tak prawej, jak i lewej strony nie może przeprowadzić celowej akcji dzięki słabej grze Trzmieli, który mimo dobrych chęci całkowicie zawodzi. Mimo to ŁKS. zdobywa drugą bramkę ze strzału Feji.

Goście bynajmniej się nie deprymują, zaczynają w polu przeważać, podchodzą coraz bliżej bramki Czerwonych i w krótkich odstępach cząsu zdobywają pierwszą bramkę, a następnie obie ze strzału Dołeckiego.

Druga bramka jest wyłączną zasługą obrońców ŁKS-u, kórzy byli bardzo źle ustawieni.

Po przerwie ŁKS staje do gry w dziesiątkę i tak gra do końca meczu.

W 10-ej minucie udaje się Królowi solo bieg zakończony podaniem do Trzmieli, który ładnie przedłużył je zpowrotem Królowi i ten zdobywa trzecią bramkę dla swych barw.

Goście wszelkiemi siłami dążą do uzyskania wyrównania, co im się zresztą udaje, tembardziej, że Jakubiec wybiegł niezbyt fortunnie z bramki.

Przechodząc do scharakteryzowania gry obu zespołów, stwierdzić należy, iż ŁKS grał o klasę gorzej niż w niedzielę z Pogonią. Na wyróżnienie zasługuje jedynie Król i Miller. Reszta grała poniżej swej formy, co dotyczy szczególnie Karasiaka.

Goście zareprezentowali nam grę ambitną i szybką. Wszyscy mają dobre opanowanie techniczne. Ponad poziom wybija się atak, z którego najlepszemi jednostkami zdają się być środkowy Keller i lewy łącznik Piasecki. Cały atak mało jednak strzela.

Publiczności z powodu niepogody minimalna ilość.

Dobrym sędzią był p. Maczewski.

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH I WIZ
LETNIE WYCIECZKI MORSKIE
do Anglji, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji
w lipcu i sierpniu 1933 roku.
CENY BILETÓW OD 100 ZŁ.
Informacje i sprzedaż biletów w biurach
LINJI GDYNIA-AMERYKA
w Warszawie-Marszałkowska 116
w Gdyni - ul. Waszyngtona
we Lwowie - ul. Na Błonie 2
w Krakowie - ul. Lubicz 3
w Rzeszowie-ul. Grottgera 1004
oraz w biurach podróży.
PRACUJESZ NA LĄDZIE - ODPOCZYWAJ NA MORZU

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: w grupie wschodniej: Legja — ŁKS w Warszawie i Czarni — Warszawianka we Lwowie oraz w grupie zachodniej: Podgórze — Warta i Wisła w Krakowie, Ruch — Cracovia w Wielkich Hajdukach.

DZIŚ PRÓBY DO P. O. S. W PŁYWANIU.

Szereg organizacyj i klubów rozpoczęło już przeprowadzanie prób do Państwowej Odznaki Sportowej. Łódzki Ośrodek również rozpoczął już próby, przyczem w dniu dzisiejszym t. j. w piątek odbędą się próby w pływaniu na 100 m. (dowolny czas) i skokach z trampoliny w basenie zgierskim. Wyjazd z Łodzi nastąpi o godz. 17.10 z Bałuckiego Rynku tramwajem Ozorkowskim. Następne próby dla pań odbędą się w poniedziałek i środę o godz. 17-ej na boisku DOK zaś dla panów o tej samej porze we wtorek. W niedzielę na boisku ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 10 odbędzie się zaprawa gimnastyczna pod kier. por. Woskowicza. Wszyscy chętni mogą się zgłosić o oznaczonej porze na miejscu.

Mistrzostwa Ligi.

Zwycięstwo Pogoni.

W dniu wczorajszym odbyło się tylko jedno spotkanie o mistrzostwo Ligi we Lwowie.

POGOŃ — 22 PP. 4:1 (1:1).

Mecz ligowy, który został rozegrany w dniu wczorajszym we Lwowie między Pogonią a 22 pp. zakończył się zdecydowanem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1. Do przerwy przebieg gry był równorzędny, chociaż lwowianie byli lepsi technicznie. 22 pp. nie wytrzymał jednak w drugiej połowie tempa meczu, tak że miejscowi opanowali całkowicie sytuację. W pierwszej połowie oba zespoły zdobyły po jednej bramce. Dla Pogoni zdobył ją Łagodny, zaś dla siedlczan Świętosławski. Po zmianie pól dalsze trzy bramki dla Pogoni zdobyli: Łagodny, Matjas i Zimmer. Sędziował p. Rutkowski.

TABELA LIGOWA (grupa wschodnia)

Klub	Gier	Pkt.	St.br.
1. Pogoń	5	7	10:9
2. Ł. K. S.	3	5	6:0
3. Legja	3	5	6:3
4. Czarni	4	3	4:5
5. 22 p. p.	5	2	8:14
6. Warszawianka	4	2	1:4

W rupie zachodniej nie zaszły żadne zmiany.

Mecze o mistrzostwo łódzkiej kl. A.

Porażki Ł.T.S.G. i Widzewa.

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi następujące mecze o mistrzostwo kl. A.

W. K. S. — Widzew 3:1 (1:1).

Zawody odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych (ulewny deszcz i rozmokłe boisko). Widzew miał więcej z gry do przerwy, natomiast po przerwie przeważał WKS. Pierwszą bramkę uzyskuje Widzew już w 10 minucie przez lewoskrzydłowego Wróbla i WKS wyrównał dopiero w ostatniej minucie przed przerwą ze strzału Stolarskiego, który pięknym strzałem w lewy róg zmusił bramkarza do kapitulacji. Po przerwie Bienias w 5-ej minucie strzela dla WKS-u drugą bramkę, zaś w 22-ej Kornacki. Przed końcem meczu Stolarski strzelił dla WKS-u czwartą bramkę, lecz sędzia jej nie uznał. Sędziował p. Sikorski. Przedmecz rezerwy 1:0 dla WKS-u.

Wima — Ł. T. S. G. 3:1 (0:0).

Mecz odbył się w dniu wczorajszym na boisku Wimy i zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Wimy w stosunku 3:1 (0:0). W pierwszej połowie, pomimo obustronnych ataków i lekkiej przewagi Wimy, żadna ze stron nie mogła uzyskać bramki. W drugiej połowie tempo gry się zaostrza. Wima rozpoczyna energiczne ataki, które kończą się zdobyciem dwóch bramek w krótkich odstępach czasu (20 i 27 min.) przez Strzelczyka z rzutu wolnego i przez Uptasa — główką. Na krótki okres czasu inicjatywę przejmuje ŁTSG, przeprowadza szybki atak i z zamieszania zdobywa jedyną bramkę przez lewego łącznika. Wreszcie Lećmierski z Wimy po „kiwnięciu" obrony ŁTSG strzela dla swych barw trzecią bramkę, ustalając końcowy rezultat meczu na 3:1.

Sędziował p. Wardęszkiewicz. Widzów z powodu niepogody mało. Przedmecz rezerw został przy stanie 3:0 dla Wimy, wskutek deszczu niedokończony.

TABELA KL. A.

Klub	Gier	Pkt.	St.br.
1. W. K. S.	8	14	18:5
2. S K. S.	7	10	17:5
3. Turyści	7	10	11:6
4. Ł. K. S.	8	8	9:10
5. Hakoah	7	7	9:9
6. Widzew	7	6	5:12
7. Wima	7	5	16:15
8. Ł. T. S. G.	8	4	9:17
9. Makabi	7	2	8:23

MECZE A-KLASOWE W KRAJU.

W meczach A-klasowych rozegranych w dniu wczorajszym na terenie kraju w Poznaniu HCP pokonał Olimpję 11:2 i w Warszawie- Warszawianka Ib — pokonała Makabi 6:0 zaś Drukarz — AZS 3:1.

Sport gołębiarstwa pocztowego w Łodzi.

Wspaniały postęp hodowców.

Rozpoczął się tegoroczny sezon lotów gołębi pocztowych. Sezon został otwarty lotem konkursowym z Pruszkowa, którego odległość w prostej linji od Łodzi wynosi 102 klm. W locie wzięło udział 505 sztuk gołębi, stanowiących własność hodowców 6 Łódzkich Towarzystw Hodowców Gołębi Pocztowych ,a mianowicie: Sekcji H. G. P., Związku Strzeleckiego Łódź-Powiat, Łódzkiego Stowarzyszenia Hodowców Drobiu i Gołębi, Stowarzyszenia „Bystry Lot" w Łodzi, Towarzystwa H. G. P. „Zwiastun" w Łodzi, T-wa H. G. P. „Górny Lot" w Konstantynowie i T-wa H. G. P., „Kurjer Rudzki" w Rudzie Pabjanickiej.

Gołębie zostały wypuszczone w Pruszkowie o godz. 6 m. 25.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął gołąb p. Zemlera Alfonsa ze Stow. „Bystrzy Lot", przybywając do Łodzi o godz. 8.21 sek. 28, to jest w czasie 1 godz. 56 m. 28 sek. Przeciętna szybkość tego gołębia wynosi na minutę 880 mtr.

Drugi zkolei przybył gołąb p. Rahna Ottona z T-wa H. G. P. „Zwiastun".

Trzeci gołąb stanowi własność p. Szmidta Rudolfa z Stow. „Bystry Lot".

Przylot pierwszego gołębia sekcji H. G. P. Związku Strzeleckiego Łódź-Powiat został oficjalnie zanotowany o godz. 9 min. 15 sek. 47, pomimo faktycznego przylotu do gołębnika już o g. 8 min. 28. Tak wielka różnica czasu wynikła skutkiem nieposiadania przez sekcję Zw. Strzeleckiego zegarów kontrolnych do konstatowania czasu przylotu gołębi, wobec czego obrączka konkursowa tego gołębia musiała być dostarczona do zegara innego stowarzyszenia, mieszczącego się w odległości 4 klm. od gołębnika kpt. Kalinowskiego Stanisława, którego gołąb ten jest własnością.

Następnie przewidziane są następujące loty konkursowe:

28.5 — z Małkini — odległość — 204 klm.

4.6 — z Białegostoku — odległość — 293 klm.

18.6 — z Grodna — odległość — 363 klm.

2.7 — z Wilna — odległość 502 klm.

Prócz tego Zjednoczenie Tow. H. G. P. w Warszawie organizuje ogólnopolskich „Lot Narodowy", którego termin i warunki podamy innym razem.

Poziom gołębiarstwa pocztowego na terenie naszego O. K. jest zupełnie dobry. Pod okiem władz wojskowych szkolą się hodowcy na wzorowych komendantów przyszłych gołębników polowych, zapełnionych pierwszorzędnemi gołębiami zdolnemi do szybkiego pokonywania wielkich odległości bez względu na porę roku i warunki atmosferyczne.

POLSCY TENNISIŚCI W MISTRZOSTWIE ŁOTWY.

RYGA, 26.5 (PAT) — W drugim dniu międzynarodowego turnieju tennisowego o mistrzostwo Łotwy Polacy odnieśli szereg dalszych sukcesów.

Dubieńska pokonała Jacobi 6:0 6:0. Jerzy Stolarow pokonał Kronberga 6:1 3:6 6:3. Para Dubieńska — Jerzy Stolarów pokonała parę łotewską Nielson — Abel 6:1 6:1, Jerzy Stolarow z mistrzem Łasnem pokonał Łotewską parę Stoddart — Laerum 6:1 6:1.

AUSTRJA — A. B. C. 1:0.

WIEDEŃ, 26.5 (PAT) — W zawodach o puhar m. Wiednia, które toczą się równocześnie z zawodami o mistrzostwo Wiednia ,odbyło się dzisiaj finałowe spotkanie między klubem „Austrja" contra „A. B. C.". Zwyciężył klub „Austrja" w stosunku 1:0. Zdobywca puharu, klub „Austrja" wejdzie jako reprezentant Austrji do zawodów o puhar Europy środkowej.

Mistrzostwa strzeleckie w Łodzi.

Kpt. Gościewicz mistrzem.

W dniu wczorajszym zostały rozegrane zawody o mistrzostwo Łodzi w strzelaniu. W strzelaniu na 100 m. pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył kpt. Gościewicz 192 p. na 200 możliwych, przed Maciakiem 187 p. (obaj SKS i Klubem (ZSMonopol) 185 p. Zespołowo zwyciężył Strzelecki Klub Sportowy zdobywając 910 p. W strzelaniu pań na 100 m. pierwsze miejsce zajęła Rydlewska (SKS) 183 p. przed Dutkową (SKS) 176 p. i Jarożanką 173 p. Zespołowo w strzelaniu pań zwyciężył również SKS 872 p. W strzelaniu z pistoletów na 50 m. pierwsze miejsce zajął Nowicki (SKS) 248 p. na 300 możliwych przed Kuzenką (WKS) 243 p. i Gościewiczem (SKS) 223 p. W strzelaniu z pistoletów zespołowe zwycięstwo przypadło WKS-owi 647 p. przed SKS-em 639 p.

POLSKA MONACO 3:2.

Swietny sukces Hebdy.

W dniu wczorajszym został zakończony w Katowicach mecz tennisowy Polska — Monaco. Zostały rozegrane ostatnie gry pojedyńcze, w których Hebda pokonał po b. ładnej grze zdecydowanie Galeppe'a w trzech setach 6:0, 6:2, 6:3, zaś Landau zwyciężył Wittmana 1:6 3:6 6:2 6:3 i 6:3. Hebda grał doskonale i zdecydowanie górował nad swym przeciwnikiem, natomiast Wittman po dwóch zwycięskich setach załamał się psychicznie. Ostatecznie zwyciężyła Polska w stosunku 3:2. Po meczu Hebda udał się do Paryża na miedzynarodowe mistrzostwa Francji.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

(m) W ćwierćfinałach turnieju o puhar Davisa spotkają się wkrótce następujące państwa:

Anglja — Italja. Niemcy — Japonja. Australja — Południowa Afryka Czechosłowacja — Grecja.

BRUKSELA.

Międzynarodowy Związek Jeździecki zatwierdził nowy rekord światowy skoku wzwyż konia, wynoszący 238 ctm.

Rekordzistą jest koń francuski Vol au Vent pod jeźdźcem de Castries.

PARYŻ.

Dobrze poinformowanyy sportowy dziennik Paryża „L'Auto" przynosi następującą wiadomość:

— Stosunki pomiędzy Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim a Niemcami, którzy mają być organizatorami igrzysk olimpijskich w roku 1936 (Berlin), stają się coraz bardziej naprężone. Niemcy zamierzają mianowicie powierzyć organizację igrzysk nie Niemieckiemu Komitetowi Olimpijskiemu, lecz — rządowemu komisarzowi sportowemu Rzeszy Niemieckiej.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski stoi na stanowisku, że organizatorem igrzysk może być jedynie Narodowy Komitet Olimpijski, odpowiedzialny za organizację igrzysk przed Komitetem Międzynarodowym. Z tego względu stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie jest dla Międz. Komitetu Olimp. nie do przyjęcia.

W wyniku — Międzynarodowy Komitet podał do wiadomości rządu niemieckiego, że — o ile igrzyska nie będą organizowane przez Niemiecki Komitet Olimpijski, wówczas igrzyska 1936 roku w Niemczech nie będą mogły się odbyć.

ODWOŁANE IMPREZY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym z powodu deszczu, który padał przed południem został odwołany cały szereg imprez sportowych, w naszem mieście. Nie odbyły się: wyścig kolarski o tytuł mistrza „Wimy", bokserskie zawody międzyklubowe IKP, gry sportowe o mistrzostwo oraz motocyklowy bieg sztafetowy.

PIĘĆ PRZEGRANYCH SPOTKAŃ „WISŁY".

Przed meczem z Rasing-Clubem w Paryżu, o którym już donosiliśmy, drużyna „Wisły" rozegrała w miejscowości Bruay mecz rewanżowy z Reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji, przegrywając ponownie w stosunku 1:2 (1:0). Ogółem „Wisła" rozegrała dotychczas we Francji i Belgji 5 spotkań, wszystkie przegrywając. Ogólny stosunek bramek brzmi: 3:14 na niekorzyść Wisły.

MECZE LEKKOATLETYCZNE W KRAJU.

W dniu wczorajszym w meczach lekkoatletycznych w Katowicach, Pogoń katowicka zwyciężyła AZS (Poznań) 41:37 i w Poznaniu Uniwersytet pokonał WSH 56:45.

Dział oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT Nr. 9

Wydziału Spraw Sędziowskich.

Obsada zawodów:

Sobota, dnia 27 maja. — Boisko H. K. S.

Koszykówka męska:

godz. 15.30 Absolwenci — Hakoah, p. Cieciora
godz. 16.30 ŁKS — HKS. p. Ejme
godz. 17.30 YMCA — Triumph. p. Ejme
godz. 18.30 Wima — SKS, p. Bilecki.

Hazena:

godz. 17.00 Triumph — Geyer. p. Kościelski
godz. 18.00 HKS — SKS Zgierz. p. Skrzekotowski

Boisko I. K. P.

Koszykówka męska:

godz. 15.30 Sztern — Bar-Kochba, p. Stecki
godz. 16.30 IKP — WKS, p. Glaser
godz. 17.30 Zjednoczone — Geyer, p. Brzeziński
godz. 18.30 Orlę — TUR, p. Gąsiorkiewicz.

Niedziela, dnia 28 maja. — Boisko H. K. S.

Koszykówka męska:

godz. 9.00 Wima — TUR, p. Sawicki
godz. 10.00 Hakoah — Makabi, p. Bilecki
godz. 11.00 Triumph — HKS, p. Brzeziński
godz. 12.00 ŁKS — YMCA, p. Kościelski.

Boisko I. K. P.

Koszykówka męska:

godz. 9.00 Jutrznia — Resursa, p. Zajączkowski
godz. 10.00 SKS — Orlę, p. Cieciora
godz. 11.00 IKP — YMCA, p. Szwed
godz. 12.00 WKS — Geyer, p. Ejme.

Dział oficjalny ŁOZLA.

KOMUNIKAT Nr. 22.

Podaje się do wiadomości program minutowy zawodów głównych o mistrzostwo kl. A i B na dzień 27 i 28 maja.

Sobota:

godz. 16 — przedbiegi 100 m kl. B mężczyzn, skok o tyczce kl. A i B, rzut oszczepem kl. A i B, przedbiegi 60 m kl. B kobiet;
godz. 16.25 — przedbiegi 100 m kl. B kobiet, skok wdal kl. B mężczyzn, przedbiegi 100 m kl. A mężczyzn, oszczep kl. A kobiet. kula kl. B mężczyzn;
godz. 16.40 — skok wzwyż kl. A kobiet, przedbiegi 200 m kl. B mężczyzn. finał 200 m kl. A mężczyzn, oszczep kl. B kobiet, finał 60 m kl. A kobiet, półfinał ewentualnie finał 100 m kl. B kobiet;
godz. 17.10 — skok wdal kl. A kobiet, dysk kl. A i B mężczyzn, bieg 800 m kl. A i B mężczyzn. półfinał 60 m kl. B kobiet;
godz. 17.40 — półfinał 100 m kl. B mężczyzn, skok wdal z miejsca kl. B kobiet. sztafeta 4 na 100 kl. B kobiet, dysk kl. A kobiet. sztafeta 4 na 100 kl. B mężczyzn;
godz. 18.10 — bieg 1500 m kl. A i B mężczyzn. skok wdal z rozbiegiem kl. B kobiet, młot kl. A i B mężczyzn, 5000 m kl. A i B mężczyzn, finał 60 m kl. B kobiet, sztafeta 4 na 200 kl. B kobiet, finał 100 m kl. A kobiet.

Niedziela:

godz. 9 — przedbiegi 110 m, płotki kl. B mężczyzn, skok wzwyż kl. B kobiet, rzut dyskiem kl. B kobiet. kula kl. A kobiet, 10 000 m kl. B mężczyzn;
godz. 9.30 — finał 110 płotki kl. A mężczyzn, skok wdal kl. A mężczyzn, kula kl. B kobiet, bieg 400 m kl. A i B mężczyzn;
godz. 9.45 — finał 100 m kl. B mężczyzn, 80 m płotki kl. A i B kobiet. skok wzwyż kl. A mężczyzn, 200 m kl. A i B kobiet;
godz. 10.05 — skok wzwyż kl. B mężczyzn, 4 na 100 kl. A kobiet, finał 200 m kl. B mężczyzn, 800 m kl. B kobiet;
godz. 10.25 — 400 m płotki kl. A i B mężczyzn. kula kl. A mężczyzn, skok wdal z rozb. kl. A kobiet, finał 110 płotki kl. B mężczyzn, 800 m kl. A kobiet i sztafeta 4 na 400 m kl. B mężczyzn.

Dział oficjalny O. K. S.

KOMUNIKAT Nr. 18

z dnia 24 maj r. b.

Pkt. 1. Obsada o mistrzostwo:

w dniu 27 maja:

godz. 17, boisko Kruschender: Sztern — Makabi, p. Laufer E.
godz. 15. boisko Turystów: Turyści II — Makabi II, p. Noskiewicz M.
godz. 17, boisko Turystów: Turyści I — Makabi I, p. Piotrowski St.
godz. 17, boisko Turu: Naprzód — Bar-Kochba. p. Kowalski Z.

w dniu 28 maja:

godz. 9, boisko Widzewa: Widzew II — Wima II, p. Szyttenhelm B.
godz. 11, boisko Widzewa: Widzew I — Wima I, p. Andrzejak E.
godz. 9, boisko Turu: TUR II — IKP II, p. Szpiro J.
godz. 11, boisko Turu: TUR I — IKP I, p. Fiedler A.
godz. 17, boisko Widzewa: Huragan — Zjednoczone, p. Krachulec Z.
godz. 17, boisko Turu: Kolejowy KS — Sokół Zgierz, p. Biro S.
godz. 11, boisko Turystów: Jordan — Rudzki KS, p. Antkowski S.
godz. 11, boisko Sokoła Pabj.: TUR — PTC, p. Kofjas J.
godz. 15, boisko Kruschender: PKS Burza II — Sokół II, p. Hendeles H.
godz. 17, boisko Kruschender: PKS Burza I — Sokół I, p. Grajwoda E.
godz. 17, boisko Zduńska Wola: Sokół — Kruschender, p. Pietsch E.
godz. 17, boisko Aleksandrów: Strzelce — Morgenstern, p. Bednarek Cz.
godz. 17, boisko Brzeziny: BKS — Strzelec. p. Stępień Eug.

Pkt. 2 *Zawody towarzyskie:*

25 maja, godz. 17, boisko Sokół-Zgierz: Sokół Zgierz — Morgenstern, p. Rode F.

Pkt. 3. Wyznacza się sędziów linjowych:

na zawody Turyści — Makabi, pp. Winiarski S. i Rymer L.
na zawody Widzew — Wima, pp. Feja H. i Grabowski S.

Pkt. 4. Uchwałą Zarządu ŁOKS Nr. 20, pkt. 1 z dnia 24 maja 1933 r. postanowiono w myśl uchwał, zapadłych na ostatniem walnem zgromadzeniu Polskiego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej wezwać wszystkich członków ŁOKS do zdobycia P. O. S. w terminie do dnia 30 września 1933 r. Nadmienia się, że zgodnie z nowouchwalonym Statutem P. K. S. wszyscy sędziowie muszą posiadać P. O. S., przyczem sędziowie kandydaci, którzy nie będą mogli wykazać się posiadaniem P. O. S., nie mogą zostać mianowani sędziami rzeczywistymi.

Zarząd ŁOKS dążąc do uprzystępnienia pp. sędziom zdobycie P. O. S. zorganizował *wyłącznie* dla członków ŁOKS próby o P. O. S., które odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja r. b. na boisku Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, Narutowicza Nr. 68.

W związku z powyższem wzywa się wszystkich pp. sędziów do przybycia w dniu 29 maja 1933 r. o godz. 17 na wyżej wymienione boisko, celem wzięcia udziału w próbach o P. O. S.

Panowie sędziowie, zamieszkali poza Łodzią, mogą również wziąć udział w próbach o P. O. S. zorganizowanych dla członków ŁOKS z tem jednakże, że koszta związane z przyjazdami do Łodzi pokryją z własnych funduszów. Jeżeli zaś nie mogą ponieść tego rodzaju wydatków, względnie nie rozporządzają wolnym czasem w oznaczone na próby dnie, muszą przystąpić do prób o P. O. S. w miejscach zamieszkania.

Zaznacza się, że próby o P. O. S. zorganizowane wyłącznie dla członków ŁOKS odbędą się raz jeden tylko i Zarząd ŁOKS nie będzie czynił w przyszłości żadnych zabiegów, celem ich powtórzenia.

Panowie sędziowie, przystępujący do prób o P. O. S. winni zgłosić się punktualnie, zaopatrzeni w kostjumy lekkoatletyczne (koszulka, krótkie spodenki i meszty względnie buciki).

Pkt. 6. Przypomina się pp. sędziom, że w czwartek, dnia 1 czerwca r. b. odbędzie się o godzinie 20 w lokalu ŁOKS plenarne zebranie członków ŁOKS.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym.

Wczorajsze walki w cyrku sportowym wzbudziły szczególne zainteresowanie, to też widownia była wypełniona. W pierwszej parze olbrzymi wiedeńczyk Kawan pokonał nelsonem Ujbę. — Czech Prohaska w brutalny sposób atakował Karlewskiego, czem rozpętał burzę protestów. W 11 minucie olbrzymi Czech nelsonem zdusił swego przeciwnika.

Przy żywym udziale publiczności toczyła się walka decydująca Krausera z rosjaninem Gromowem. Obydwaj wzajemnie nie żałowali sobie pięści. W pewnym momencie Gromow pchnięty padł głową o słupek tak, że sędziowie walkę na kilka minut przerwali. Po wznowieniu spotkania Krauser natarł na osłabionego przeciwnika i rzucił go na łopatki. Walka trwała 35 minut.

Spotkanie wielkoluda Grabowskiego z niemcem Budrusem było niezwykle zacięte. Ślązak dążył do swego ulubionego nelsona, Budrusa zaś operował krawatami. Dwukrotnie niemiec znalazł się w nelsonie Grabowskiego, jednak ucieczką do lin unikał porażki. — W ciągu trzech rund żaden z groźnych rywali nie zdołał osiągnąć zdecydowanej przewagi.

Szczerbiński po ciekawej walce pokonał w 7 minucie czecha Wielocha. — Dziś w piątek walki zapowiadają się niezwykle ciekawie:

Walczą: Psohaska — Krauser decydująca,
Bielewicz — Kawan,
Czaja (Węgry) — Biernacki — decydująca,
Szczerbiński — Gromow

oraz budząca olbrzymie zainteresowanie walka dwóch olbrzymów Grabowskiego z Garkowienką.

Z ŻYCIA KLUBU PRACOWNICZEGO ZJEDN. ZAKŁ. K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA.

Klub pracowniczy Zjedn. Zakł. K Scheiblera i L. Grohmana ujawnia we wszystkich swych sekcjach wysoce ożywioną działalność.

Sama idea istnienia takiego klubu, łączącego pracowników umysłowych i fizycznych, jest ze stanowiska społecznego godna podkreślenia, zwłaszcza, jeśli prace klubu i jego cele są istotnie poważnie traktowane.

Sekcja kulturalno - oświatowa pochlubić się może urządzaniem w czwartki każdego tygodnia odczytów na różne aktualne tematy. I tak w ostatnich tygodniach wygłosił referaty p. H. Pietrzak na temat „Zagadnienie hitleryzmu" i „Drogi polskiej polityki zagranicznej", prof. Borawski — podczas uroczystej akademji „Konstytucja 3 maja" i drugi wykład o „Kryzysie gospodarczym" p. A. Kordasz o „Granicach Rzeczypospolitej", p. kpt. dypl. Cypryk o „Obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej".

Chór klubowy wyjeżdża w tych dniach na konkurs śpiewaczy do Torunia, a w projekcie jest urządzenie zbiorowej wycieczki do Gdyni w dniu „Święta Morza".

Drużyny ratownicze, sanitarne, gazowe i tp. biorą udział we wszystkich imprezach, pokazach i ćwiczeniach, a orkiestra spełnia znów swą powinność bądźto występując na terenie klubu, bądź też bezinteresownie oddając się na usługi instytucyj dobroczynnych. W niedzielę najbliższą koncertować będzie orkiestra Zjedn. Zakładów w parku Poniatowskiego od godz. 16 podczas zabawy dzieci przedszkoli i ochronek w ramach programu „Tygodnia Dziecka".

Audycje radjofoniczne

Piątek, dnia 26 maja 1933 r.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotniczej.
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00—13.25 Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10 Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35 Chwilka morska i kolonjalna
15.35—16.25 Płyty gramofonowe.
16.25—16.40 „Przegląd wydawnictw perjodycznych"
16.40—17.00 Odczyt p. t. „Przyroda wsi polskiej" — wygł. prof. Stan. Sumiński.
17.00—17.55 Koncert w wyk. orkiestry dętej 36 p. piech. pod dyr. majora Stefana Lidzkiego - Śledzińskiego.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień nast.
18.00—18.45 Muzyka lekka.
18.45—19.00 „Skrzynka pocztowa łódzka" — omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl' w Łodzi'
19.30—19.45 Feljeton.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.15 Pogadanka muzyczna — p. Karol Stromenger.
20.15—22.40 Koncert Symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej,
22.40—22.50 Wiadomości sportowe oraz Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
22.55—23.00 Komunikaty meteoroolgiczny i polic.
23.00—24.00 Muzyka taneczna Gospody Towarzyskiej Domu Fukiera.

KATOL: ZABIJA robactwo, owady

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu trzyma w napięciu uwagę widzów fascynująca sztuka sensacyjno - szpiegowska J. Tepy „Fräulein Doktor" w wybornem wykonaniu: Skrzydłowskiej, Chojnackiej, Brodniewicza, Dytrycha, Gurynowicza Macherskiego, Modrzeńskiego, Lenka, Śliwińskiego Winawera.

TEATR KAMERALNY.

Jak można było przewidzieć wesoła, lekka komedja Ebermayera i Camme. ohra „Gotówka" cieszy się wzrastającem powodzeniem. Wiedeński ten szlagier idzie dziś i codziennie. Ceny zniżone.

PORANEK TAŃCA ARTYSTYCZNEGO SZKOŁY P. HALINY KRUKOWSKIEJ.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 28-go b. m. o godz. 11.30 rano w teatrze „Scala" odbędzie się występ taneczny szkoły p. Krukowskiej. Program zapowiada szereg pięknych tańców: „Olimpjada sportowa 1933 r.", Walc, Legenda, Step amerykański, Łobuzy, Światła i cienie, Wieczny pośpiech, Gra tęczowych barw i wiele jeszcze innych. Występ ten będzie zarówno uczą dla najmłodszych dzieci, jak i dla dorosłych, gdyż program zawiera oryginalną pantominę taneczną w wykonaniu uczennic wszystkich klas od najmłodszych do najstarszych. Popis szkoły będzie jednocześnie świadectwem artystycznej działalności tej uczelni na terenie Łodzi, gdyż 3 utalentowane uczenice tej szkoły jadą w początku przyszłego miesiąca do Warszawy, na mający się odbyć międzynarodowy konkurs tańca solowego.

Bilety w cenie od 70 groszy do nabycia w cukierni „Ziemiańska" od 11.30 — 1.30 i od 5 — 7. W dzień występu w teatrze „Scala".

DZIŚ TURNIEJ BRYDŻOWY DLA PAŃ.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych rozpocznie się w Klubie Dziennikarzy przy ulicy Piotrkowskiej 121 (prawa oficyna) turniej brydżowy dla pań z odznaczeniami (złote, srebrne i bronzowe) dla zwyciężczyń.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 12.30 w południe, w sali YMCA, Piotrkowska 89, dr. Schweig Sam. J. wygłosi odczyt n. t. Higjena oczu w wieku dziecięcym. — Wstęp bezpłatny.

„BLUSZCZ".

Nr. 20 „Bluszczu" rozpoczyna artykuł Stefanji Podhorskiej - Okołów p. t. Kobieta szuka prawdy. Następnie mamy: X Tydzień Lotniczy — Zofji Dzięciołowskiej - Brykalskiej, Maj w dziwnym ogrodzie — Janiny Wyczółkowskiej - Surynowej. Cienie wieczorn — powieść Zofji Kunickiej, Dwie kobiety — nowela Poli Gojawiczyńskiej, poezja Drzewa — Elżbiety Szemplińskiej, Cyprjan Norwid — Aury Wyleżyńskiej, Najdziwniejszy z romansów pani Sand — Jadwigi Kiewnarskiej, Hanka szuka pracy w Ameryce — Róży Urich - Sass. Higjena pokarmów — M. Morzkowskiej, Syrop kartoflany — Pani Elżbiety; Z książek, Z teatrów, Piosenki Zimińskiej w Ipsie; obiady, przepisy gospodarskie. aktualja kobiece, mody, roboty i odpowiedzi kosmetyczne.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

OGŁOSZENIE Nr. 11.

(Ciąg dalszy)

Nr. 1395/B **„Wajs i Bergier, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"**. Tkalnia zarobkowa. Łódź, ul. Dowborczyków 6-8. Firma istnieje od kwietnia roku 1933. Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony wynosi 2,000 zł. podzielony jest na 10 udziałów po 200 zł. każdy. Zarząd stanowią: Dydja Bergier, zam. przy ul. Al. 1 Maja 8 i Gustaw Wajs, zamieszkały przy ul. Złotej 7, obaj w Łodzi. Weksle, żyra, czeki, pełnomocnictwa, akty i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie pod stemplem firmowym, każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo: podpisywać wszelką korespondencję nie zawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru przesyłek i poleconej korespondencji. Do inkasowania należności upoważniony jest Dydja Bergier. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarji notarjusza Wardęskiego w Łodzi, dnia 3 marca 1933 roku za Nr. rep. 197. Czas trwania spółki określony został na 6 miesięcy z automatycznem przedłużaniem.

Nr. 22634/A **„Łódzki Młyn Automatyczny (Rola) M. Gutman i E. Ende" — Eksploatacja młyna K. Franka. Łódź.** ul Mielczarskiego 1. Firma istnieje od 1 maja 1933 roku. Właściciele Emil Ende, zamieszkały przy ul. Krucza 1 i Mosiek Gutman zam. przy ul. Cegielnianej 37, obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki nieokreślony. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Weksle, czeki, żyra i wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo, inkasować należności, odbierać korespondencję zwyczajną, poleconą i pieniężną, towary i przesyłki z wszelkich instytucyj i urzędów. Na mocy intercyz pomiędzy wspólnikami a ich żonami ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22633/A **„Dawid Kaliński i S-ka"** Sprzedaż manufaktury Łódź, ul. Nowomiejska 21. Firma istnieje od stycznia 1933 roku. Właściciele Dawid Kaliński i Izrael Kaliński obaj zam. przy ul. Północnej 7 w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został do dnia 1 stycznia 1936 roku. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, akcepty, czeki, żyra, przekazy, kontrakty podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Wspólnicy intercyz nie zawarli.

Nr. 22632-A **„Masza Rembalska.** Piekarnia, Łódź, ul. Żeromskiego 58. Firma istnieje od 24 kwietnia 1933 roku. Właścicielka Masza Rembalska, zam. przy ul. Andrzeja 36 w Łodzi. Intercyzy nie zawarła.

Nr. 22631-A **„Szyja Klugman".** Wyrób i eksport konfekcji. Łódź, ulica Zawadzka 12. Firma istnieje od 26 kwietnia 1933 roku. Właściciel Szyja Klugman zam. przy ul. Zawadzkiej 12 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22630-A **„Ichok-Lajb Piaskowski"** Hurtowa sprzedaż tkanin ze sztucznego jedwabiu. Łódź, ul. Al. I Maja 15. Firma istnieje od 24 kwietnia 1933 r. Właściciel Ichok-Lajb Piaskowski zam. w Łodzi, Al. I Maja 15. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22629-A **„Roman Altman".** Sprzedaż artykułów technicznych i in. Łódź, ul. Kilińskiego 70. Firma istnieje od 1-go kwietnia 1933 roku. **Właściciel Roman** Altman, zam. przy ul. Kilińskiego 117 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22628-A **„Leja Knorozowska".** Sprzedaż bławatów, Łódź ul. Narutowicza 7. Firma istnieje od stycznia 1933 r. Właścicielka Leja Knorozowska zam. przy ul. Narutowicza 36 w Łodzi. Intercyzy nie zawarła.

Nr. 22627-A **„Izrael Hamermesz".** Tkalnia, Łódź, ul. Narutowicza 84 (fabryka), skład, Piotrkowska 82. Firma istnieje od 20 kwietnia 1933 r. Właściciel Izrael Hamermesz, zam. przy ulicy Śródmiejskiej 65 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

dnia 29 kwietnia 1933 roku.

Nr. 22470-A **„Lajzer Goldfarb—Ruch Śląski".** Łódź. ul. Zachodnia 68. Firma obecnie brzmi: „Goniec Śląski" wł. Szymon Herszkowicz, zam. przy ul. Siewierskiej w Sławkowie, pow. Olkuszski. Na mocy aktu sporządzonego w kancelarji notarjusza Karnawalskiego dnia 31 marca 1933 r. za Nr. rep. 502, Herszkowicz nabył przedsiębiorstwo od Goldfarba.

Nr. 6286-A **„Jakób Kamiński i S-ka wł. Jakób Kamiński".** Łódź, ul. Piotrkowska 59. Prokura Izraela Pelcmana została odwołana.

Nr. 2347-A **„Rudolf Kinzler i S-ka, spółka komandytowa".** Łódź, ul. Gdańska 78-80. Firma obecnie brzmi: „Salomon Rotberg, spółka komandytowa". Rudolf Kinzler ze spółki wystąpił. Unosłość firmy została podniesiona. Kapitał komandytowy wynosi 27.600 zł. Zarządcą firmy jest Salomon Rotberg.

Nr. 22635-A **„E. Judkiewicz i Sz. Krauskopf".** Handel szmatami i odpadkami, Łódź, ul. Pomorska 44. Firma istnieje od stycznia 1933 r. Właściciele Emanuel Judkiewicz i Szmul-Zajnwel Krauskopf, obaj zam. przy ul. Pomorskiej 44 w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznem rocznem przedłużaniem. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki. pełnomocnictwa podpisuja obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym, każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję nie zawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania, otrzymywać korespondencję zwykłą, poleconą i telegraficzną z instytucyj i urzędów, reprezentować spółkę wobec władz i urzędów oraz prowadzić sprawy sądowe.

dnia 5 maja 1933 roku.

Nr. 133-B **„Sukcesorowie Lebrechta Müllera, Spółka Akcyjna w Rudzie Pabjanickiej".** Otton Braeunig przestał być członkiem zarządu. Członkiem zarządu jest Robert Raffel, zam. w Łodzi przy ul. Pabjanickiej 56. Edmund Müller przestał być prokurentem.

Nr. 8136-A **„Bracia P. i M. Schwalbe".** Łódź, ul. Piotrkowska 85. Decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11-go kwietnia 1933 r. syndykiem tymczasowym mianowany został Gustaw Knoch zam. przy ul. Piątkowskiej 87 w Zgierzu.

Nr. 20684-A **„(Luxobuw) wł. Nuchem Płocki".** Łódź, ul. Piotrkowska 155. Na mocy intercyzy pomiędzy Nuchemem Płockim, a żoną jego Rywką Bajlą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 21508-A **„Szlama Dajch".** Łódź, ul. Sienkiewicza 3-5. Firma została zlikwidowana.

d. c. na str. 6-ej)

Nr. 6362-A „Dental wł. Roman Ritt" Łódź, ul. Piotrkowska 126. Firma zostałała zlikwidowana.

Nr. 22492-A „Chana Bielawska". Łódź, ul. Stary Rynek 15. Firma obecnie brzmi: „Chana Miller". Chana Bielawska wyszła zamąż i obecnie nazywa się Chana Miller. Na mocy intercyzy pomiędzy Chaną Miller a jej mężem Szoelem-Joskiem ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22641-A „**Łódzki skład komisowy wyr. Pepege, wł. Chil vel Hilary Prawda**". Dom Handlowo Komisowy, Łódź, ul. Traugutta 4. Firma istnieje od 8 marca 1933 r. Właściciel Chil vel Hilary Prawda, zam. przy ul. Al. I Maja 9 w Łodzi. Na mocy intercyzy pomiędzy Chilem vel Hilarym Prawdą, a żoną jego Esterą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22640-A „**Ezril Lewi**". Wyrób pończoch. Łódź, ul. Piotrkowska 116. Firma istnieje od maaj 1932 roku. Właściciel Emil Lewi, zam. Piotrkowska 116 w Łodzi. Na mocy intercyzy pomiędzy Ezrilem Lewi, a jego żoną Łają ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22639-A „**Bracia Fajerman**". Warsztat ślusarski, Łódź, ul. Pomorska 50. Firma istnieje od stycznia 1933 r. Właściciele Szaja Fajerman, zam. przy ulicy Kilińskiego 7 i Zyskind Fajerman, zam. przy ul. Pomorskiej 54. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został na trzy lata. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, pełnomocnictwa umowy podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym, każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję, otrzymywać należności, przesyłki i towary. Wspólnicy intercyz nie zawierali.

Nr. 22638-A „**Azril Goldsztejn**". Wyrób rurek izolacyjnych. Łódź, ul. Śródmiejska 35. Firma istnieje od kwietnia 1933 r. Właściciel Azril Goldsztejn, zam. przy ul. Zielonej 39 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22637-A „**Sura Sztyper**". Sprzedaż konfekcji, Łódź, ul. Nowomiejska 4. Firma istnieje od marca 1933 r. Właścicielka Sura Sztyper, zam. przy ul. Nowomiejskiej 4 w Łodzi. Intercyzy nie zawarła.

Nr. 22636-A „**Żelazogwóźdź, wł. Adela Besser**". Fabryka gwoździ i drutu. Łódź, ul. Anny 9. Firma istnieje od 17 stycznia 1933 r. Właścicielka Adela Besser, zam. przy ul Sienkiewicza 91 w Łodzi. Prokurentem firmy mianowany został Judka Besser, zam. przy ul. Anny 9 w Łodzi. Intercyzy nie zawarła.

dnia 9 maja 1933 roku.

Nr. 22643-A „**Winea, wł. Natan Hercberg**". Krajowa wytwórnia win owocowych i miodu. Łódź, przy ul. Piotrkowskiej 80. Firma istnieje od 8 maja 1933 roku. Właściciel Naftali vel Natan Hercberg, zam. przy ul. Andrzeja 38 w Łodzi. Na mocy intercyzy ustalona została pomiędzy Hercbergiem, a jego żoną wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 1098-B „**Wykończalnia i Farbiarnia „Polesie", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**". Łódź, ul. Srebrzyńska 22. Firma obecnie brzmi: „Bielnik, Farbiarnia i Wykończalnia (Polesie), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Łodzi przy ul. Kątnej 16-18.

Nr. 795-B „**Ge-Te-We Górnośląskie Towarzystwo Węglowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach**". Firma znajduje się w likwidacji. Likwidatorem jest dr. Kurt Englisch, zam. w Katowicach przy ul. Podgórnej 4.

Nr. 1296-B „**Zakłady Przemysłowe (Konar), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**". Łódź, ul. Sienkiewicza 70. Firma znajduje się w likwidacji. Likwidatorami są: Stefan Nowacki, Łódź, ul. Zawadzka 37 i Maks-Józef Raschig Łódź, ul. Sienkiewicza 70.

Nr. 3-B „**Widzewska Manufaktura Spółka Akcyjna**" w Łodzi. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 maja 1933 r. syndykami tymczasowymi mianowani zostali inż. Włodzimierz Eborowicz i dyrektor Emil Hupert.

Nr. 21693-A „**Fabjan Olszer**". Łódź, ulica Piotrkowska 73. Firma obecnie brzmi: „Fabjan Olszer i S-ka" Łódź, ul. Nowomiejska 1. Firma istnieje od 1 maja 1933 r. Wspólnikiem przedsiębiorstwa jest: Alfred Knappe, zam. przy ul. Kościelnej 23 w Aleksandrowie. Spółka firmowa. Czas trwania spółki nieograniczony. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, czeki, umowy podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym, każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo: prowadzić sprawy sądowe, otrzymywać wszelką korespondencję i przesyłki z wszelkich instytucyj i urzędów. Knappe intercyzy nie zawarł.

Nr. 596-A „**Wolf Gelbard**". Łódź, ul. Andrzeja 2. Na mocy intercyzy pomiędzy Wolfem Goldbardem a jego żoną Ferką ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 14783-A „**Brandla Wadowska**". Łódź, ul. Nawrot 93. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Rokicińskiej 11 w Łodzi. Właścicielka Brandla Wadowska obecnie zam. przy ul. Wysokiej 21 w Łodzi.

Nr. 7120-A „**Mojżesz-Lejb Garfinkel**" Łódź, ul. Kilińskiego 60. Firma została zlikwidowana.

Nr. 18515-A „**Izrael-Chil Winer**". Łódź, ul. Cegielniana 26. Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Piotrkowskiej 37 w Łodzi. Izrael-Chil Winer obecnie zam. przy ul. Piotrkowskiej 37 w Łodzi.

Nr. 1400-B „**Ha-Ge-Farbiarnia, Drukarnia i Wykończalnia, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**". Łódź, ulica Drewnowska 102. Kapitał zakładowy spółki, całkowicie wpłacony wynosi 3500 zł i jest podzielony na 35 udziałów po 100 zł. każdy. Zarządcami są: Herbert Grawe, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 3 i Berek Hagendorf, Łódź, ul. Przejazd 55. Akty notarjalne, hipoteczne, weksle, żyra na wekslach i wszelkie wogóle zobowiązania spółki winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu łącznie pod stemplem firmowym, korespondencję handlową, odbiór korespondencji z poczty zwyczajnej, poleconej, listów wartościowych, przekazów pieniężnych, posyłek i towarów z dróg żelaznych ma prawo podpisywać łącznie pod stemplem firmy i odbierać każdy z członków zarządu oddzielnie.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego 16 stycznia 1933 r. za Nr. 66 przed notarjuszem Zaborowskim w Łodzi. Termin trwania spółki określony został od 15 stycznia 1933 r. do 1 stycznia 1935 r. z automatycznem rocznem przedłużaniem.

Nr. 22647-A „**Alfred Knappe**". Wyroby trykotowe, Łódź, ul. Nawrot 23. Firma istnieje od maja 1933 r. Waściciel Alfred Knappe zam. przy ul. Kościelnej 23 w Aleksandrowie. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22646-A „**Zakłady drukarskie — W. Rosenstrauch i M. Barański**". Drukarnia ręczna. Łódź, ul. Zielona 3. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Wigdor Rosenstrauch, zam. przy ul. 11-go Listopada 10 i Mendel Barański, zam. przy ul. Pieprzowej 15 obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został na dwa lata zautomatycznem dwuletniem przedłużaniem. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, przekazy, czeki, pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję i wszelkie dokumenty nie zawierające zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru należności, otrzymywać korespondencję, przekazy pieniężne, przesyłki, towary i ładunki z wszelkich instytucyj i urzędów oraz reprezentować firmą wobec władz i urzędów. Wspólnicy intercyz nie zawarli.

Nr. 22645-A „**Agentury i sprzedaż artykułów chemicznych i technicznych — Otton Keller Spadkobiercy**". Łódź, ulica Anny 23. Spadkobiercy Ottona Kellera Lidja Keller, Igor Keller zam. przy ulicy Anny 23 i Olga Wende, zam. przy ulicy Czerwonej 2, wszyscy w Łodzi. Do zarządzania przedsiębiorstwem i podpisywania w imieniu firmy upoważniony jest Igor Keller samodzielnie.

Nr. 22644-A „**Berysz Litwin**". Sprzedaż wyrobów włókienniczych i przędzy. Łódź, ul. Piotrkowska 207. Firma istnieje od 28 kwietnia 1933 r. Właściciel Berysz Litwin zam. przy ul. Piotrkowskiej 207 w Łodzi. Prokurentami firmy mianowani zostali inż. Pinkus Litwin zam. przy ul. Piotrkowskiej 207, Juljan Miller zam. ul. Orla 23 i China Litwin zam. przy ul. Piotrkowskiej 207 w Łodzi — z prawem łącznego we dwoje podpisywania pod stemplem firmy. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22642-A „**Stefan Śniady**". Sprzedaż węgla i drzewa. Łódź, Chojny, ulica Rzgowska 124. Firma istnieje od kwietnia 1933 r. Stefan Śniady zam. Chojny, ul. Pryncypalna 7. Intercyzy nie zawarł.

dnia 10 maja 1933 roku.

Nr. 19903-A „**Bracia Ponowscy**". Łódź, ul. Cegielniana 112. Mordka Popowski ze spółki wystąpił. Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Cegielnianej 78 w Łodzi.

Nr. 9454-A „**Marjan Strohbinger i S-ka**". Łęczyca, ul. Poznańska 12. Henryk Przedborski ze spółki wystąpił. Wspólniczką przedsiebiorstwo jest Małka Rawicka, zam. przy ul. Nadrzecznej 5 w Łęczycy. Czas trwania spółki określony został do dnia 31 grudnia 1934 r. z automatycznem dwuletniem przedłużaniem. Weksli i zobowiązań firma nie wystawia. Zarząd należy do Małki Rawickiej z prawem samodzielnego we wszystkich wypadkach zarządzania i podpisywania w imieniu firmy pod stemplem firmowym. Rawicka intercyzy nie zawarła.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Kino-teatr **SPLENDID**

Dziś najpotężniejsza premjera sezonu!

POLA NEGRI

NA ROZKAZ KOBIETY dramacie niezwykłej kobiety, którą potęga uczuć wzniosła z ulicy na wyżyny tronu. W roli księcia serbskiego **ROLAND YOUNG**

jako królowa serbska Draga Maszin w jej pierwszym filmie dźwiękowym pt.

CENY MIEJSC w obydwóch kinach **jednolite.**

Uwaga! Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu i ogromne koszta związane z wynajmem — arcydzieło to wyświetlane jest w w dwóch kinach.

Nadprogram najnowszy tygodnik Foxa.

Początek o godz. 4 po poł.

Kino-teatr **PALACE**

Kino-teatr **PALACE**

Kino-teatr **SPLENDID**

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi

DZIAŁ LEKARSKI.

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

DOKTOR
W. ŁAGUNOWSKI
Piotrkowska 70, tel, 181-83
POWRÓCIŁ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy. Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Dr. med.
MARKOWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz w niedzielę i święta od 9—1.

Dr.
Dorota LEWY
choroby płuc
(Roentgen)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5 — 7.

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w. w niedz. i św. od g. 9—1. w poł.

Doktór
KLINGER
spec. chor. wenerycz. skórnych i włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 6—8 wiecz.
W niedziele i święta od 10—12.

DOKTÓR
NIEWIAŻSKI
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
przyjmuje od 8—11 i od 5 do 9 pp.
W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dr. E. Ekkert
ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5,30—8 wiecz.

DOKTÓR
G. RYDZEWSKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Zamenhofa 6
przyjmuje od godz. 6—8 wiecz. Panie od 9—10 r. w niedzielę od 10—12.

Gabinet chirurgiczny
Dra SZREIBERA
został przeniesiony na ul.
NARUTOWICZA 9
tel. 122-95.
Operacje, opatrunki, leczenie żylaków.
CENY LECZNICOWE.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Reklama to dźwignia handlu!

Wyszło z druku i jest do nabycia
PRAWA i OBOWIĄZKI CUDZOZIEMCÓW w POLSCE.
d-ra Armanda AKERBERGA
Praca, obejmująca wszystkie systemy prawa, obowiązująca w Polsce, ustawodawstwo polskie, począwszy od 1918 r., prawo międzynarodowe polskie, orzecznictwo sądowe, światowe umowy międzynarodowe z udziałem Rz. P. i t. d.
UKŁAD ALFABETYCZNY CENA ZŁ. 25.—
Zamówienia przyjmuje: Red. Wyd. „Kodeks Postępow. Cyw."
Łódź, Południowa 2.

Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby i zdobnictwa
Wacława Dobrowolskiego
Wólczańska 35
CODZIENNIE OTWARTY
Pokaz prac szkolnych
po jednorocznych studjach uczniów
od 12-ej do 6-ej wiecz.
Wejście dla dorosłych 1 zł., uczniów 30 gr.

Ogłoszenia drobne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !! ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

IWONICZ - ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół klg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w apt skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

ZARAZ wypożyczę ewentualnie kupię wózek-fotel do przewożenia chorych na szerszych kółkach. Apteka Narutowicza 6, tel. 116-30.

DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE
i jelitowe, zaburzenia przewodu pokarmowego, obstrukcję, niesmak w ustach, atonję kiszek, odbijanie, mdłości, leczą skutecznie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
usuwają bezboleśnie substancje gnilne i trujące, nagromadzone w organizmie wskutek złej przemiany materji.
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

RÓŻNE

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221—55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

PRZYSTĘPUJĄCYM DO KOMUNJI ŚWIĘTEJ 6 pocztówek z portretem tylko 5 zł. Fotografja „Salon d'Art" 11-go Listopada 2 (Konstantynowska).

2 pokoje z kuchnią słoneczne w cichym i czystym domu do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy Piotrkowska 292, przy Placu Reymonta.

LETNISKO z utrzymaniem we dworze wśród dużych lasów. Warunki przystępne. Komunikacja autobusem godzina od Łodzi. Poddębice (łódzkie) skrzynka 40.

PRZYJMUJEMY letników. Blisko Słotwin. Lasy suche. Informacji udziela: tel. 185-55 i 182-15.

Fryzjer damski zdolny potrzebny od zaraz do zakładu ul. Zgierska 32. Łęcki

ZAGINĄŁ weksel in blanco na zł. 100 podpisany przez Marję Tuszowską. Przed nabyciem takowego ostrzega Józefa Stopczak.

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER". miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1,50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI.**

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca **LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.**
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHALEWSKI.**